CZWARTEK
23 września 48 r.

CZYTELNIK

Nr 265 (1294) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFG

Cena 5 zł

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA IM. STASZICA W WARSZAWIE

Pojedynek ekonomiczny na Bliskim Wschodzie

Gra o naftę

między Wielką Brytanią a USA zaostrza się coraz bardziej

Teheran. Dziennik irański „Razm" omawia w artykule konflikt, jaki zarysował się między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi na terenie Iranu. Powodem tego konfliktu jest przede wszystkim południowo - irańska nafta.

Stany Zjednoczone pragnęłyby otrzymać 40 proc. nafty, wydobywanej przez Anglo - Irańskie Towarzystwo Naftowe, zamiast 20 proc. należących się Stanom Zjednoczonym na podstawie układu brytyjsko - amerykańskiego z r. 1946. Jednym z najważniejszych atutów, wygrywanych przez Stany Zjednoczone w celu wywarcia nacisku na Wielką Brytanię, jest — jak podkreśla dziennik — ustawa uchwalona przez parlament irański 22 października 1947 r., na mocy której rząd irański ma dokonać rewizji koncesji, udzielonej Anglo - Irańskiemu Towarzystwu Naftowemu. Jak twierdzi dziennik irański, **Wielka Brytania dokłada wszelkich starań aby wytrącić Stanom Zjednoczonym ten atut z ręki.**

Zdaniem dziennika ostatnia podróż szacha irańskiego do Wielkiej Brytanii świadczy o tym, że **dwór irański popiera politykę brytyjską w tej sprawie.**

Według informacji dziennika „Razm", toczą się obecnie rozmowy między rządami brytyjskim i irańskim, których głównym celem jest zawarcie układu z Anglo - Irańskim Towarzystwem Naftowym, dotyczącego mało ważnych zmian w istniejącym stanie rzeczy. Wtedy świeżo zawarta umowa—zwolniłaby rząd irański od zastosowania się do zobowiązań, wypływających z ustawy z dnia 22 października 1947 r., ponieważ dotyczy ona jedynie umów już zawartych.

Stany Zjednoczone, nie chcąc dopuścić do wytrącenia sobie atutu z ręki, wszelkimi siłami starają się nie dopuścić do porozumienia między Wielką Brytanią a rządem irańskim. M. in. znajduje to swój wyraz w niezwykle ostrych atakach proamerykańskich dzienników w Iranie na premiera i popierające go koła dworskie. Podłożem tych ataków jest niepokój, **by nie doszło do porozumienia między Wielką Brytanią a rządem irańskim w sprawie południowo - irańskiej nafty.** Koła proangielskie w Iranie ze swej strony starają się wpływać na premiera rządu irańskiego, by pertraktacje zostały jak najszybciej zakończone porozumieniem.

WE WROCŁAWIU POWSTAJE PIERWSZA POLSKA OPERA ROBOTNICZA

— Was, jako pierwszego tenora, obowiązuje ta norma produkcyjna...

(Gwidon Miklaszewski)

Gospodarcze wcielenie strefy francuskiej do Bizonii

Paryż (PAP). Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że w październiku nastąpi oficjalne przyłączenie francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech do Bizonii. Fuzja będzie miała charakter gospodarczy, natomiast — jak powiedział rzecznik — „politycznie i administracyjnie strefa francuska będzie niezależna".

Co będzie z Pawilonem Czterech Kopuł?

Minister kultury i sztuki o Wystawie ZO

(SPECJALNY WYWIAD „API")

— *Jaka jest opinia Pana Ministra o Wystawie?*

— O osiągnięciach świata pracy, uwidocznionych na Wystawie Ziem Odzyskanych mówiło się już wiele. Ograniczę się więc do podkreślenia artystycznych osiągnięć architektów i plastyków, którzy *w bardzo trudnych warunkach i krótkim czasie potrafili znaleźć właściwą formę podania rezultatów zbiorowego wysiłku.*

Wystawa stała się dla świata sztuki pierwszym *zamówieniem społecznym na wielką skalę.* Plastycy potrafili w sposób bardzo czytelny przekazać masom treść doniosłą. Przy tym udowodnili oni, że wiązanie wysiłku twórczego artystów z odpowiedzią na bezpośrednie potrzeby kraju — nie powoduje obniżenia poziomu dzieł, jak się tego niektórzy obawiają. Piękne wnętrza hal wystawowych, stoiska i pawilony, szlachetne kształty liter, napisów — dokumentują, iż formalne zdobycze sztuki nowoczesnej nabierają wartości szczególnej, gdy artyści pracują celowo, chcąc swą sztukę służyć milionom współobywateli.

W najściślejszej współpracy architekta z plastykiem wnętrza, rzeźbiarzem, grafikiem, malarzem, liternikiem, widzę drogę rozwoju naszej plastyki. Z radością stwierdzić należy, iż w pracy nad podniesieniem estetycznego upodobania mas — Wystawa Ziem Odzyskanych odegra poważną rolę, ułatwiając zwiedzającym odzwyczajenie się od banalnych form przedwojennych, rozpowszechnianych przez produkcję fabryczną zagranicznego kapitału.

— *Wszystkich interesuje przyszły los Pawilonu Czterech Kopuł. Czy mógłby Pan Minister coś na ten temat powiedzieć?*

— Chociaż osobiście uważam, że Pawilon Czterech Kopuł należałoby utrzymać choć parę lat jako oddział Państwowego Muzeum we Wrocławiu, to jednak licznie pytającym mnie o dalsze losy tego cennego zbioru prac nic na razie nie umiem odpowiedzieć. *Dziś Wrocław jest po Warszawie miastem najbardziej interesującym cudzoziemców,* którzy na pewno i po zamknięciu Wystawy będą do niego licznie przybywać. Toteż, ponieważ z pięciuset milionów zł budżetu Min. Kultury i Sztuki w r. 1945, awansowaliśmy na 3,5 miliarda zł w roku 1949 — może uda się jakiś fundusz zdobyć, bo *szkoda byłoby rozprószyć cenne eksponaty dzięki którym zwiedzający Pawilon Czterech Kopuł uczą się historii Polski.*

Wyrażając ogólny podziw dla Wystawy, dodać muszę słowo specjalnego uznania dla organizatorów wielkich imprez kulturalnych w Hali Ludowej.

Wywiad przeprowadziła I. Wodzińska.

WZO otwarta do 1 listopada

Wrocław (SAP). Jak się dowiaduje SAP, Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu będzie otwarta do 1 listopada, zamiast do 21 października, jak to było projektowane.

Poza tym pomiędzy Ministerstwem Rolnictwa a Komisariatem Wystawy Wrocławskiej toczą się w tej chwili rokowania na temat możliwości przedłużenia wystawy do dnia 15 listopada, aby umożliwić wielkiej rzeszy chłopów zwiedzenie Wystawy w okresie, kiedy prace rolne stracą już na swej intensywności.

Zgromadzenie ogólne ONZ otwarte

Zapewnić pokój ludzkości

Przemówienie prezydenta Republiki Francuskiej

Paryż (PAP). Dnia 21 września o godz. 14 rozpoczęły się obrady Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych w pałacu Chaillot. Otwarcia dokonał przewodniczący tymczasowej sesji, minister spraw zagranicznych Argentyny Bramuglia, który, po przywitaniu przybyłych delegatów oddał głos prezydentowi Francji — Vincent Auriolowi.

Prezydent Auriol w swoim przemówieniu podkreślił, że Francja, wierna swoim tradycjom, pragnie wraz z ludami całego świata prawdziwego pokoju.

Stolica Francji — powiedział Auriol — w której obecnie odbywa się III Zgromadzenie Ogólne ONZ, rzuciła swego czasu hasło, które obiegło cały świat, hasło wolności, równości i braterstwa. W imię tych haseł naród francuski walczył w najbardziej mrocznych dniach okupacji hitlerowskiej. I dziś naród ten, który na własnej skórze odczuł, co to jest panowanie jednego kraju nad drugim, łączy się z ideałami ONZ, która została stworzona dla obrony pokoju, dla obrony wszystkich narodów, które powinny mieć prawo wyboru własnej formy rządu.

Utrwalenie pokoju — powiedział Auriol — może być owocem wspólnej akcji, która umożliwiła zwycięstwo Narodów Zjednoczonych podczas wojny.

Mówiąc o sytuacji międzynarodowej w 3 lata po zwycięstwie Narodów Zjednoczonych, Auriol stwierdza, że **istnieją ogniska zapalne, wywołujące niepokój wśród narodów.** Tym większa jest więc rola ONZ, której zadaniem jest zapewnienie pokoju dla ludzkości.

Paryż (PAP). Po przemówieniu prezydenta Auriola i uczczeniu minutą milczenia pamięci rozjemcy ONZ hr. Bernadotte'a, Zgromadzenie przystąpiło do właściwego porządku dziennego, na którym **jako punkty wstępne figurują utworzenie komisji weryfikacyjnej, wybór przewodniczącego obecnej sesji oraz wybór przewodniczących 6 komisji zgromadzenia i 7 wiceprzewodniczących sesji, którzy tworzą razem Biuro Zgromadzenia.** W głosowaniu eliminacyjnym przewodniczącym sesji obrany został **delegat australijski dr Evatt,** za którego kandydaturą na 58 uprawnionych głosowało 31 delegatów.

Na drugim miejscu utrzymywał się delegat Argentyny — Bramuglia, **na trzecim delegat Polski — min. Modzelewski.**

Następnie przystąpiono do wyborów przewodniczących komisji. Przewodniczącym komisji politycznej wybrany został **delegat belgijski Spaak,** przewodniczącym komisji gospodarczej **delegat Chile Santa Cruz,** przewodniczącym komisji społecznej **delegat Libanu Malik,** przewodniczącym komisji powierniczej **delegat Iranu Entezan,** przewodniczącym komisji budżetowej **delegat kanadyjski Villgress** i przewodniczącym komisji prawniczej **delegat Panamy Alpharon.**

W dalszym ciągu miano przystąpić do wyboru 7 wiceprzewodniczących obecnej sesji. Delegat belgijski Spaak zaproponował odroczenie tego wyboru do dnia następnego, celem umożliwienia porozumienia między delegacjami. Wniosek ten uzyskał jednomyślność, wobec czego posiedzenie zostało odroczone do środy rano.

Przybycie delegacji Franco

Oburzenie wśród członków ONZ

Niesłychanie oburzenie wśród większości delegatów do ONZ wzbudziło przybycie półoficjalnej delegacji Hiszpanii frankistowskiej. Jak donosi agencja France Presse, członkowie tej delegacji nawiązali już szereg kontaktów z innymi delegacjami. Agencja stwierdza, że argentyński minister spraw zagranicznych, Bramuglia oświadczył niedawno, iż istnieje możliwość zniesienia sankcji przeciwko Hiszpanii frankistowskiej, uchwalonych w 1946 r. Jak stwierdza dalej agencja, oświadczenie to musiało „wzmocnić nadzieje w delegacji hiszpańskiej".

Członkami delegacji Franco są: podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, Santa Gruz, poseł hiszpański w Kopenhadze — de Lozgedio, poseł Hiszpanii w Urugwaju — Cardenas oraz były ambasador Hiszpanii w Wielkiej Brytanii — de Marcelas.

W kołach politycznych Paryża podkreśla się, że przybycie półoficjalnej delegacji hiszpańskiej do Paryża potwierdza rewelacje obecnego ministra spraw zagranicznych do republiki hiszpańskiej, Alvareza del Vayo, który na kongresie międzyparlamentarnym we Rzymie oświadczył, że *prowadzone są obecnie starania pewnych kół o dopuszczenie Hiszpanii generała Franco do ONZ — jeszcze na obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.*

*

Paryż (API). Departament Stanu, który przy pomocy najbardziej reakcyjnych elementów rozpętał w Stanach Zjednoczonych niesłychaną hecę antykomunistyczną, zaczyna stosować swe policyjne metody i na terenie ONZ, jak donosi czasopismo „Action".

„Gwardia Marshalla" śledzi pracowników ONZ

W chwili, gdy w Paryżu zbiera się walne zgromadzenie, minister Marshall stworzył specjalną gwardię „stuprocentowych Amerykanów", **której zadaniem jest śledzenie pracy i kontaktów osobistych wszystkich pracowników w Paryżu".**

Zgodnie z rewelacjami pisma **Marshall otrzymuje codziennie raporty nie tylko o tłumaczach, maszynistkach i dziennikarzach, ale nawet o członkach delegacji zagranicznych.**

„Gwardia Marshalla" składa się wyłącznie z urzędników amerykańskiego biura śledczego (F. B. I.), przysłanych specjalnie w tym celu do Paryża. Mają oni prawo zaglądania do wszystkich zakamarków pałacu Chaillot i są traktowani, jak członkowie oficjalnej delegacji Stanów Zjednoczonych.

Wybuch niewypału w kamienicy

Tragiczny wypadek w Szopienicach

Szopienice. We wtorek w godzinach południowych, mieszkańcy ul. 1 Maja w Szopienicach zostali zaalarmowani silną detonacją, jaka miała miejsce w kilkupiętrowym bloku mieszkalnym, bezpośrednio sąsiadującym z gmachem Zarządu Miejskiego. Na miejsce wypadku przybyła natychmiast straż pożarna, milicja obywatelska i karetka pogotowia Czerwonego Krzyża.

Z domu, wokół którego zgromadziły się tłumy przerażonych ludzi, wydobywały się gęste tumany kurzu i pyłu. Wybuch, który nastąpił w piwnicy, wstrząsnął silnie posadami domu, wyrządzając szkody w mieszkaniach na wszystkich piętrach, szczególnie zaś niszcząc przewody kominowe oraz piece.

Funkcjonariusze milicji odnaleźli w piwnicy strzępy ciała sprawcy wybuchu — 15-letniego ucznia Teodora Trzeszczyka, który, znalazłszy w polu granat, postanowił go rozebrać. Szukając ustronnego miejsca, gdzieby mu nikt nie przeszkadzał, trafił do piwnicy, i tutaj spowodował straszny w skutkach wybuch. Odłamki cegieł walącego się pieca kuchennego zraniły ciężko zajętą właśnie gotowaniem obiadu, mieszkającą na parterze, 59-letnią Marię Habemus.

Specjalna Komisja przeprowadza dochodzenia.

Rozmowa trzech ministrów

PARYŻ. (PAP) Jak słychać w kołach miarodajnych, wczorajsze zebranie ministrów Bevina, Marshalla i Schumana poświęcone było wstępnej wymianie poglądów na temat stanowiska radzieckiego wobec sytuacji w Berlinie.

Min. Bevin ma odlecieć w środę do Londynu, by naradzić się z innymi członkami gabinetu.

Hamburg. (PAP) Na podwórzu więziennym w Mamelin stracono 2 nadzorczynie z obozu koncentracyjnego w Ravensbrueck — Zimmer i Schroeder. Obie zbrodniarki skazano na karę śmierci za udział w likwidowaniu więźniarek w komorach gazowych.

WIAT SIĘ KRĘCI

● **W OŚRODKU MŁODZIEŻOWYM** w West Hartlepool (Anglia) młode pensjonariuszki nawiązały za zezwoleniem kierowniczki znajomości listowne z młodymi Amerykaninami, Francuzami i Rosjanami. Korespondencja, która nadeszła do młodych Angielek znalazła oddźwięk nie tylko w ich serduszkach, ale i na łamach prasy brytyjskiej. Okazało się, że w dziedzinie miłosnej korespondencji palma pierwszeństwa przypadła Francuzom.

A przy znajomościach osobistych? Zdaje się, że Angielkom, (i nie tylko Angielkom) przypadł do gustu temperament Polaków.

Listy mogą pisać Francuzi...

● **OK. 40% UCZONYCH AMERYKAŃSKICH,** zatrudnionych w laboratoriach atomowych w Oak Ridge, zgłosiło ostatnio swą dymisję, podając za powód nie sprzyjającą atmosferę dla badań naukowych.

Oczywiste. Jeżeli uczonego pogrążonego w rozmyślaniach nad jakimś nowym sposobem uzyskania energii atomowej czy rozbiciem atomu wyrwie kilkakrotnie z fotela brutalny głos:

Panie, pan komunista?!

to nie każdy długo wytrzyma.

● **W UNII POŁUDNIOWO AFRYKAŃSKIEJ** zapowiedziano wydanie specjalnych przepisów imigracyjnych (na wzór obowiązujących w USA) celem zabezpieczenia Południowej Afryki przed penetracją elementów „rasowo nieodpowiednich".

To będzie przy sposobności taki poglądowy wykład z dziedziny rasologii dr Malana; na razie wiadomo, że Niemcy, Ukraińcy i czetnicy korzystają ze specjalnych ułatwień...

● **RZĄD DOLNEJ SAKSONII** sprzeciwił się przyjęciu do swego kraju niemieckich przesiedleńców z Danii.

Premier *Kopf* powiedział nawet, że ich nie puści, choćby stawali *na głowie.*

A jednak, tej saksońskiej głowie nie dość dwie słowie. *Najwyższy czas ją wydać...*

● **ATEŃSKI MINISTER** porządku publicznego ogłosił dekret zapewniający wolność każdemu żołnierzowi armii demokratycznej, który przyniesie do Aten głowę swego towarzysza broni.

Minister miał niewątpliwie Tatara w rodzinie. A jeżeli chodzi o żołnierzy Markosa, to ci wolą poczekać, aż Sofulis poprosi ich z Londynu, aby ustąpili z Aten, obiecując im w zamian Niderlandy.

„Fuehrer odszedł, dyplomaci zostali"

Tajemnicze organizacje w Bizonii

Rewelacje dziennika austriackiego

Wiedeń. (PAP). Dziennik „Welt am Abend" ogłosił sensacyjny artykuł pt. „Fuehrer odszedł, dyplomaci zostali", omawiając stosunki w kołach zachodnio - niemieckich, które próbują w dzisiejszych warunkach prowadzić „politykę zagraniczną", nawiązującą do tradycji bądź III Rzeszy, bądź też republiki wajmarskiej.

W r. 1948 — czytamy m. in. w tym artykule — niemiecka polityka zagraniczna ogranicza się do prywatnych kół, organizacji kościelnych, biur półoficjalnych i partii politycznych. Wszystkie te czynniki pracują pod osłoną tajemnicy.

„Niemieckie biuro pokojowe"

Jednym z najbardziej zagadkowych urządzeń tego rodzaju w w Niemczech Zachodnich jest tzw. „Niemieckie Biuro Pokojowe" w Sztuttgarcie, które stanowi wspólną instytucję krajów strefy amerykańskiej. O ambicjach tego biura poinformowana jest tylko mała grupa wtajemniczonych. Bardzo podejrzany jest pośpiech z jakim Landtag Bawarii omówił sprawę etatów biura.

W biurze tym rzeczoznawcą do spraw wschodnich jest niejaki Arthur Just, o którym mówi się, że działalność jego w II Rzeszy nie była bez zarzutu. Oficjalnym celem biura są studia nad zagadnieniami konstytucyjnymi, układanie statystyk itd., ale w jaskrawej sprzeczności z tymi zadaniami natury wewnętrzno-politycznej stoi fakt, że w biurze znalazło zatrudnienie wielu dyplomatów.

Również w Sztuttgarcie znajduje się „Centrala Pomocy Ewangelickiej", której przypisuje się ambicje w polityce zagranicznej i która zatrudnia wielu pracowników b. ministerstwa spraw zagranicznych.

Rzekome organizacje wyznaniowe

Jeżeli chodzi o organizacje kościelne, zajmujące się polityką zagraniczną, to na pierwszym miejscu wymienić należy „kancelarię kościoła ewangelickiego", na której czele stoi prezydent kościoła Hesji Niemoeller, odgrywający rolę „ministra spraw zagranicznych" i skupiający wokół siebie inną wpływową grupę dyplomatów.

Dalszą podejrzaną organizacją jest „Mundus Chritianus", której szefem jest b. premier Szlezwik — Holsztynu, dr. Stelzer. Organizacja ta utrzymuje rzekomo dobre stosunki z pewnymi kołami angielskimi, przede wszystkim z Churchillem.

Bawarska kancelaria państwowa

Na uwagę zasługuje też działalność niemieckiej sekcji tzw. „Ruchu moralnego Uzbrojenia". Nici tej organizacji zbiegają się w bawarskiej kancelarii państwowej w Monachium, gdzie skupiła się również spora grupa b. dyplomatów. Należy do nich przede wszystkim szef kancelarii państwowej i minister dr. Pfeiffer, baron von Horvath oraz b. adiutant niemieckiego attache wojskowego w Moskwie von Lesch, który był odpowiedzialny za zniszczenie dokumentów niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych w 1945 r. Z ludźmi tymi pozostaje w ścisłym kontakcie b. szef gabinetu Ribbentropa Kordt.

Kancelaria państwowa w Monachium utrzymuje również kontakty z kołami kierującymi polityką zagraniczną Bizonii we Frankfurcie oraz z przebywającymi na emigracji politykami republiki wajmarskiej, jak np. z b. kanclerzem Würthem w Szwajcarii.

Jest rzeczą charakterystyczną, że podczas niedawnego aresztowania dyplomaty hitlerowskiego, posła dra Schmidta, znaleziono w jego aktach przyjazny list barona Horvatha z bawarskiej kancelarii państwowej, jak również pismo szefa wydziału handlu zagranicznego Bizonii von Maltzahna, w którym ten prosi Schmidta, by powiadomił go o szczęśliwym zakończeniu jego denacyfikacji, gdyż posiada dla niego „odpowiednie zajęcie".

Tak oto — kończy „Welt am Abend" — przedstawia się dyplomacja niemiecka 1948 roku.

Należy zaznaczyć, że pismo to uchodzi w Wiedniu za organ zbliżony do francuskich władz okupacyjnych.

Ukrywali żywność

Chorzów. Społeczna Komisja Kontroli Cen w Chorzowie, w związku z zaobserwowanym ostatnio nie uzasadnionym brakiem artykułów spożywczych w sklepach, rozwinęła ożywioną działalność. W ciągu kilku ostatnich dni stwierdzono u wielu kupców ukrywanie towarów w celu spekulacji.

I tak: **w sklepie spożywczym Józefa Golińskiego i Agnieszki Cholewy, mieszczącym się w Chorzowie, przy ul. 3 Maja 16, znaleziono w magazynie 40 worków, a więc 2 tony soli, mimo, że w sklepie tej soli nie było i odmawiano jej sprzedaży. W sklepie Heleny Grabowskiej przy ul. Ligota Górnicza 55, znaleziono 105 kg mąki pszennej i 3.049 jaj, a pytającym się o te artykuły klientom towarów tych nie chciano sprzedawać.** Kupiec Alfred Dyla zapytany, czy ma cukier odpowiedział, że nie ma, a w czasie kontroli znaleziono u niego 25 kg cukru kostkowego i worek cukru miałkiego.

Wszystkich tych kupców Komisja Specjalna pociągnie do odpowiedzialności karnej.

Rośnie nowa Warszawa

Rewelacyjny wynalazek budowlany

Przy odbudowie jednego z domów na Lesznie zastosowano w Warszawie po raz pierwszy na świecie system wzmocnienia gruntu przy pomocy „elektroendoosmozy", którego wynalazcą jest prof. Cebertowicz. Polega on na zamienianiu piasku w skałę.

Oto schemat systemu prof. Cebertowicza: W ziemię zapuszcza się rury długości półtora metra, którymi płynie prąd elektryczny ułatwiający wsączenie w ziemię szkła wodnego zmieszanego z innymi składnikami chemicznymi. Piasek zawarty w ziemi szybko twardnieje i przeistacza się w jednolite „filary". System ten zastosowany będzie również przy wzmacnianiu fundamentów wieży kościoła św. Anny na Krak. Przedmieściu.

Kolejki linowe do wywożenia gruzu

Przy poszerzeniu ul. Marszałkowskiej pracuje od kilku dni elektryczna kolejka linowa przewożąca gruz. Długość transmisji kolejki wynosi 80 m, tak że załadowany nawiszące na niej kubły gruz przewożony jest do rampy kolejowej przy ul. Zielnej. Kolejka może w ciągu godziny przewieść około 30 ton gruzu.

Budowa nowego wieżowca

Budowa kompleksu gmachów Min. Komunikacji postępuje szybko naprzód. W tym tygodniu „Mostostal" rozpocznie montaż dźwigu portalowego, który użyty będzie do wznoszenia stalowej konstrukcji gmachu „A", tzw. „wieżowca". Konstrukcja „wieżowca" wykonywana jest przez hutę „Łabędy". Kubatura tego budynku wyniesie 27.600 m³ posiadać on będzie 15 kondygnacji nadziemnych oraz 2 kondygnacje podziemne. Budowa budynku „C" o kubaturze 14.000 m³ jest już na ukończeniu, tak że będzie on oddany do użytku w ciągu br. W najbliższym czasie rozpocznie się ustawianie rusztowań pod budowę pomostu nad ul. Hożą, który połączy gmach „C" z dotychczasową siedzibą Ministerstwa Komunikacji.

Nadużycia w ZPM w Katowicach

Naczelny dyrektor — defraudantem

Katowice (bb). Kobiety zajęły po wojnie szereg wysokich stanowisk w przemyśle i przedsiębiorstwach państwowych, stojąc przy tym na wysokości zadania. Niestety zdarza ją się i wypadki odwrotne, zasługujące na surowe napiętnowanie.

W ostatnich dniach wykryte zostały przez Komisję Specjalną duże nadużycia, których dokonała *Świszulska Halina, naczelny dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Miejscowego w Katowicach*. Praca jej była bardzo odpowiedzialna, gdyż dyrekcja katowicka obejmuje około 160 przedsiębiorstw branży metalowej, chemicznej, drzewnej i przedsiębiorstwa ogólnobranżowe.

Świszulskiej uśmiechały się widocznie łatwe zarobki płynące z nadużyć i skorzystała z pierwszej nadarzającej się sposobności, aby zdobyć więcej pieniędzy.

Pod koniec 1946 r. kierownik podległej dyrekcji fabryki „Trójkąt w Kole" w Bielsku, zwrócił się do niej z prośbą o udzielenie zezwolenia na zakup zespołu maszyn przędzalnianych. Zezwolenie to otrzymał i maszyny zostały zakupione, jednak... Maszyny kosztowały zł. 2.200.000 podczas kiedy rachunek opiewał na 2.600.000 zł. *Świszulska na tej transakcji zarobiła 200 tys.*, drugie 200 tys. zł „zainkasował" od biorca maszyn.

W tej samej fabryce w Bielsku znajdowały się maszyny, stanowiące mienie opuszczone, oddane dyrekcji fabryki w zarząd tymczasowy. Świszulska, bez porozumienia się z OUL-em w Katowicach, zezwoliła na sprzedaż części tych maszyn, *narażając Skarb Państwa na wypłacenie odszkodowania przedwojennym właścicielom i wykazując tym brak staranności w zarządzaniu fabrykami.*

Poza tym, w 1947 r. zamówiła biurko dla swego prywatnego użytku w podległym dyrekcji zakładzie stolarskim i nie uregulowała zań rachunku.

Za wszystkie te przestępstwa Świszulska skazana została wyrokiem Komisji Specjalnej w Warszawie *na 2 lata obozu pracy.*

Przed nowym przesileniem we Francji?

Pogłoski o rozłamie w gabinecie Queuille'a

Paryż. (PAP) We wtorek popołudniu zakończyło się posiedzenie gabinetu francuskiego, które — jak oświadczył rzecznik rządu, Francois Mitterand — poświęcone było w całości problemowi płac i cen.

Na początku posiedzenia kilku ministrów poruszyło sprawę wyborów kantonalnych, ale ostatecznie większość uznała, że kwestia ta jest przedwczesna.

Jeden z ministrów, który prosił prasę, by nie wymieniała jego nazwiska, zapewniał, że pomiędzy członkami gabinetu „nie było rozbieżności w żadnej sprawie".

W związku z tym zapewnieniem charakterystyczne jest, że w chwili, gdy zbierał się gabinet w Paryżu krążyły uporczywe pogłoski jakoby rząd Queuille'a miał zrezygnować w 10 dni po utworzeniu. Ubiegłej nocy socjaliści mieli zagrozić, że nie będą głosowali za nowymi zarządzeniami podatkowymi radykalnego premiera w Radzie Republiki (Izbie wyższej), jeżeli premier nie zagwarantuje im, że wybory kantonalne nie odbędą się w październiku.

*

Paróż (PAP). Zgromadzenie Narodowe uchwaliło projekt ordynacji wyborczej do rady republiki opracowany przez ministra Mocha. Za projektem głosowało 391 deputowanych, przeciw — 174.

Ogólną uwagę zwraca fakt, że na wniosek deputowanego gaullistowskiego, zgromadzenie zniosło całkowicie zasadę wyboru radców republiki przez Zgromadzenie. Redukcjii uległa również liczba radców kolonii francuskich.

Przypomina się, że zasada wyboru radców republiki przez delegatów, wyłonionych przez radców generalnym i przedstawicieli gmin, w głosowaniu większościowym w dwóch turach, w którym nie obowiązuje zasada proporcjonalności, eliminuje w praktyce system powszechnego głosowania.

Dwugodzinny strajk powszechny

we Francji — 24 bm.

Paryż (PAP). Komitet wykonawczy francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy (CGT), powziął we wtorek uchwałę o dwugodzinnym powszechnym strajku protestacyjnym w całej Francji w dniu 24 września między godz. 4 a 6 po południu.

Identyczne uchwały powzięły chrześcijańskie związki zawodowe oraz organizacja związkowa „Force Ouvriere".

Zakaz strajków dla policji francuskiej

Paryż (PAP). Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło we wtorek 391 głosami przeciwko 191 ustawę, zakazującą strajków w policji francuskiej.

Nafta dla Franco

Paryż (API). Amerykańska „Caltex Oil Company" zawarła kontrakt z rządem hiszpańskim na wybudowanie w Kartagenie kilku rafinerii naftowych.

Produkcja ropy i jej dostawa w Hiszpanii jest, praktycznie biorąc, wyłącznie pod kontrolą amerykańskich towarzystw naftowych. „Standard Oil" objął w posiadanie wszystkie koncesje naftowe, będące dotychczas w rękach firm niemieckich, a „Socony Vacuum Oil Company" kontroluje dostawę materiałów pędnych dla lotnictwa hiszpańskiego.

III-cie Zgromadzenie ONZ

21 bm. rozpoczęła się w Paryżu w Pałacu Chaillot trzecia sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Na porządku dziennym znajdują się niemal wszystkie problemy polityki międzynarodowej, a więc: kwestia palestyńska, kwestia grecka, hiszpańska, Indonezji, sprawa Korei, Triestu, kolonii włoskich, zagadnienia rozbrojeniowe i gospodarcze. Program obrad jest bogaty: obejmuje aż 60 spraw. Niewątpliwie zaś zostanie jeszcze rozszerzony nowymi wnioskami.

Wszystkie punkty, które mają być rozpatrywane, szeroko już „wałkowano" czy to na poprzednich sesjach, czy na konferencjach zwołanych dla danej sprawy. Przeważnie osiągnięcie porozumienia okazywało się niezmiernie trudne.

Jałowe są proroctwa co do perspektyw III sesji ONZ. Słuszną wydaje się jednak choćby pobieżna analiza, na czym polegają i skąd się biorą trudności ONZ.

W chwili zakończenia wojny, narody świata z głęboką ufnością spoglądały na Organizację Narodów Zjednoczonych. Sądzono, że potrafi ona sprawiedliwie i pokojowo rozwiązać problemy nękające obie półkule, że postanowienia jej będą wynikiem rozumnych rozważań i dobrej woli, że będą powszechnie respektowane i będą posiadać moc obowiązującą.

Działalność ONZ wkrótce już poczęła budzić poważne wątpliwości. Czemu należy to przypisać? *Wystarczy tu zacytować kilka przykładów:* Sprawa redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz energii atomowej, na pierwszy rzut oka tak jasna i prosta, stała się przedmiotem nieskończonych dyskusji. W rezultacie odnośne komisje nie mogą przedstawić żadnych praktycznych wyników. Nic dziwnego: Nie leżałoby to w interesie amerykańskich imperialistów. ONZ zaleciła swym członkom na wniosek Polski zerwanie stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią gen. Franco. Nie przeszkadza to Wall Street w finansowaniu nadal hiszpańskich faszystów.

Podobnie w sprawie Palestyny. — USA i W. Brytania wyszukują coraz to nowe koncepcje, chociaż ZSRR i państwa demokracji ludowej przypominają, że odpowiednie uchwały już zapadły. Problem grecki Anglosasi dostosowują do swoich interesów. Na polu gospodarczym USA i ich satelici stosują dyskryminację w handlu międzynarodowym; wbrew istniejącym zasadom uzależniają wymianę handlową od rozgrywek politycznych.

Pobieżne przykłady z różnych dziedzin dowodzą, że *na terenie ONZ wyodrębniły się dwie grupy narodów:*

Jedna na czele ze Związkiem Radzieckim wraz z państwami demokracji ludowej, broni interesów pokoju, żąda zniesienia wszelkiej dyskryminacji narodowej i gospodarczej; domaga się redukcji zbrojeń i sił zbrojnych; żąda likwidacji faszyzmu na całym świecie.

Druga grupa, składająca się ze Stanów Zjedn. i ich satelitów, pragnie zamienić ONZ w narzędzie swojej polityki; osiągnięcia nauki usiłuje zdyskontować dla celów zbrojeniowych; obłudnie usprawiedliwia ucisk imperialny; stosuje interwencjonizm; w polityce swej nie cofa się przed podważeniem najistotniejszych zasad ONZ. Ponieważ prawo veta skutecznie pozwalało bronić ZSRR i postulatów demokratycznych i pokojowych, próbuje je ominąć. Taki cel miało stworzenie komitetu międzysesyjnego, posiadającego te same uprawnienia, co Rada Bezpieczeństwa, a zastępującego prawo veta dyktandem Wall Street i City.

Zakusy Anglosasów naturalnie nie przysparzają autorytetu ONZ.

Dlatego, choć trudno dziś przewidzieć wyniki obrad III. sesji ONZ, można twierdzić, że jedynie ściśle przestrzegając statutu i uchwał oraz kierując się demokratycznymi założeniami, ONZ odegra właściwą sobie rolę. Wszelkie inne kroki grożą wynaturzeniem organizacji.

E. L. B.

Przesiedlanie Polaków z okolic Humennego

Praga (PAP). **W Pradze został podpisany protokół, zawarty między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką o przesiedleniu osób narodowości polskiej z okolic Humennego.**

Protokół podpisali w imieniu rządu polskiego — ambasador R. P. J. Olszewski, w imieniu rządu czechosłowackiego — minister spraw zagranicznych dr V. Clementis.

600 rodzin reemigrantów z Westfalii przybywa do Elbląga

Elbląg (ZAP). W najbliższych dniach spodziewane jest przybycie do Elbląga 600 rodzin reemigrantów polskich z Westfalii, którzy tu zostaną osiedleni. Zarząd Miejski prowadzi w szybkim tempie remont mieszkań dla reemigrantów, tak, by natychmiast po przybyciu mogli się odpowiednio zagospodarować.

Według oficjalnych danych, Elbląg może pomieścić jeszcze dziś 60 tys. osób, mimo, iż liczba jego mieszkańców przekroczyła niedawno 40 tysięcy.

Wystąpy w Moskwie

Sukces Filharmonii Śląskiej

Katowice. Komisja Centralna Związków Zawodowych zwróciła się ostatnio do dyr. Filharmonii Śląskiej z zaszczytną i wyróżniającą propozycją objęcia kierownictwa części muzycznej, przygotowanego już od dawna przez związki zawodowe ogromnego widowiska ludowego, które nosi nazwę **„Pieśń o ludzie naszym".**

Na całość tego widowiska, którego twórcą jest znakomity teatrolog i reżyser Leon Schiller, złożą się sceny, ilustrujące życie ludu polskiego. Wykonawcami będą najlepsze amatorskie zespoły świetlicowe związków zawodowych z całej Polski. Ze Śląska np. wezmą udział grupy taneczno-teatralne **huty „Pokój", kop. „Niwka" i „Huty Bankowej"**, które przygotowują „Sobótki". i „Wesele".

Partytura tego imponującego widowiska, do którego muzykę napisali znani kompozytorzy polscy Wł. Raczkowski i K. Sikorski, zajmuje 543 strony, a długość trwania wynosi 3 godziny. Kierownikiem muzycznym całości będzie **dyr. W. Krzemieński,** a wykonawcami partii orkiestralnych — **Orkiestra Filharmonii Śląskiej.**

Zmontowanie fragmentów tego widowiska w jednolitą całość, wypracowanie i zsynchronizowanie numerów wokalnych, wokalno tanecznych i muzycznych, odbywać się będzie na wielkim obozie artystycznym, jaki odbędzie się w Spale w dniach od 1 do 13 października. Na obóz ten wyjedzie Filharmonia Śląska natychmiast po inauguracyjnym koncercie symfonicznym w dniu 5 października. Dyr. Krzemieński, po uprzednim uzyskaniu zgody od Zarządu Miejskiego m. Katowic oraz z Wojew. Wydz. Kultury i Sztuki, podpisał już odpowiednią umowę CKZZ.

Dodać tu wypada, że zaszczytne to wyróżnienie uzyskała Filharmonia Śląska, dzięki owocnej współpracy ze związkami zawodowymi oraz z amatorskim ruchem artystycznym.

Pierwsze przedstawienia „Pieśni o ludzie naszym" odbędą się w Hali Ludowej we Wrocławiu, podczas Ogólnopolskiej Konferencji Kierowników Świetlic i Działaczy Kulturalno - Oświatowych Zw. Zaw. w dniach 14, 15, 16 października. W dniu 17 października, przedstawienie będzie udostępnione dla zwiedzających Wystawę Ziem Odzyskanych. „Pieśń o ludzie naszym" będzie następnie wykonana na Ogólnopolskim Kongresie Zw. Zaw. w Warszawie, po czym cały zespół wyjedzie na szereg przedstawień do Moskwy. (jmm)

Wybitna działaczka zginęła w katastrofie

Warszawa (PAP). **Dnia 20 bm. zginęła w katastrofie samochodowej w czasie podróży służbowej wybitna działaczka polskiego ruchu młodzieżowego — Paulina Pakulska.**

Lehar ciężko chory

Wiedeń (ob. wł.). Znany kompozytor Franciszek Lehar, liczący obecnie 79 lat, jest od dwóch tygodni ciężko chory. W dniu wczorajszym przeprowadzono u niego szóstą z kolei transfuzję krwi.

UWAGA! UWAGA!

Udający się na Wystawę Ziem Odzyskanych oraz do Uzdrowisk Dolnośląskich!

PLAN WROCŁAWIA z INFORMATOREM

wraz z mapą i przewodnikiem po Uzdrowiskach Dolnośląskich

II NAKŁAD

do nabycia w księgarniach „Czytelnika" kioskach kolejowych oraz we wszystkich księgarniach i kioskach gazetowych na terenie miasta Wrocławia

CENA 150 ZŁOTYCH (wł. 73)

Żuławy — plątanina problemów

Najurodzajniejsza ziemia w Europie

(REPORTAŻ WŁASNY „DZIENNIKA ZACHODNIEGO")

Żuławy, we wrześniu.

Żuławy są uważane za jedną z najurodzajniejszych ziem na świecie. Przed samym końcem wojny część Żuław zatopili Niemcy. Odwodnienie i osuszenie zalewisk było jednym z zapoznanych naszych zwycięstw. Żuławy mierzą 166 tysięcy ha ziemi, w tym 42 tysiące ha znajduje się w administracji państwowych majątków. Te ziemie ma już spełniać rolę spichlerza zbożowego. Droga do tego celu jest najeżona trudnościami, które często urastają do wielkości problemów.

Przez Żuławy jedziemy samochodem jednego z państwowych majątków. Od kilku dni trwa piękna pogoda, ciągniemy za sobą chmurę czarnego pyłu, lecz gdyby spadł deszcz, koła samochodu zapadłyby się w błoto po osie. Taka już jest ziemia na Żuławach: gdy sucho — twardnieje na kamień, kiedy spadną deszcze — jak bagno ssie w siebie każdy przedmiot.

Tabor wodny

Późną jesienią lub wiosną kołowa komunikacja zamiera. Do głosu dochodzi wówczas woda. Woda w kanałach, których jest tu setki i które tworzą gęstą i wygodną sieć komunikacyjną.

Nasz przewodnik, administrator majątku PNZ, martwi się na przyszłość: jak sobie poradzi z wysyłką plonów, które zbiera i jeszcze zbierze z kilku tysięcy hektarów? Nie jest to tylko jego zmartwienie. Nad rozwiązaniem problemu dostaw produkcji rolnej głowi się gdańska dyrekcja PNZ. Odbudowa taboru wodnego na Żuławach, budowa promów, barek i holowników, jest jednym z palących zagadnień gospodarki na Żuławach. Bez wykorzystania transportu wodnego trudno myśleć o właściwym funkcjonowaniu spichlerza zbożowego.

Dżungla trzcin i łoziny

Na Żuławach problemy wyrastają jak bujne krzewy łoziny. Już odewałoby się, wykarczowane i przewyciężone, odrastają nowymi innymi pędami.

Osuszanie Żuław było problemem bardzo ciężkim. Ze słusznym podziwem patrzymy dzisiaj na Żuławy wydarte wodzie. To pierwsze i ważne zagadnienie zostało załatwione. Lecz oto, podobnie jak wykarczowany krzew łoziny, odrodziło się w innej formie: na opuszczonych terenach Żuław, z żywiołową siłą, którą daje doskonała gleba, rozrosła się bujnie dżungla trzcin i łoziny. I znów powstał problem: jak zniweczyć dżunglę? Poradziły sobie z dżunglą traktory i talerzowe pługi. Lecz traktory pracują tylko na 42.000 ha majątków państwowych, a na reszcie Żuław, na 120.000 ha gospodarzą osadnicy. Nie wszyscy dają radę trzcinie. W niejednym miejscu trzcina i łoza szumią jak step.

Kanały dla Żuław są tym, czym żyły i tętnice dla człowieka. Zatkane lub zahamowane mogą wywołać katastrofę. Na Żuławach oczyszczono większość kanałów. Płynie nimi woda, Żuławy żyją. Lecz i tu zwyciężony problem oczyszczania kanałów zrodził nowy problem: nie wszędzie można pracować traktorami. Taki np. państwowy majątek Kopanowo posiada 680 ha ziemi w 480 kawałkach, oddzielonych od siebie kanałami. Majątek Nowakowo może się nawet pochwalić dwoma tysiącami kawałków pól o powierzchni 1950 ha. Ta sieć kanałów jest tak gęsta, że tworzy prawdziwą wodną siatkę. Jak przez tę siatkę mają orać traktory? Dlatego humorystyczne zdawałoby się żądanie administratorów wybudowania kilku tysięcy mostów na Żuławach, nie jest wcale humorystyczne. Jest podyktowane koniecznością.

Jest 90 — potrzeba 350

Część Żuław, administrowana przez PNZ jest przewidziana na spichlerz zbożowy. Złożyło się na to wiele względów: trudność osadzania na zatopionej, a później wydartej wodzie ziemi tysięcy osadników, którym poza ziemią nic nie można było dać, gdyż po wojnie nic na Żuławach nie zostało, ciężka gleba, która ulegnie tylko mechanicznej obróbce, jakość tej gleby, uważana za jedną z najlepszych w świecie — oto kilka zasadniczych powodów przeznaczenia części Żuław na „spichlerz zbożowy".

42.000 ha ziemi objęły majątki państwowe. Po naprawdę bardzo ciężkich dwu latach gospodarki majątki produkują znaczne ilości chlebnego ziarna, nasion oleistych i buraków cukrowych. Problem produkcji został — zdawałoby się — przełamany. Ale i on odrodził się w nowej odmianie: zniszczone wojną majątki nie mają budynków. Młócenie np. pszenicy, której ziarno jest uznane za elitę, odbywa się pod gołym niebem. A niebo na Żuławach nie zawsze jest pogodne.

Suszarnie i maszyny czyszczące

Problem budynków jest problemem palącym. Na wzniesienie i reperację budynków, przeznaczono w tym roku 90 milionów zł. A potrzeba najmniej 350 milionów.

Gdyby nawet wzniesiono budynki we wszystkich państwowych majątkach, to i tak w ślad za tym zrodzi się nowy problem: suszarnie zbóż. Posiadanie budynków nie uwalnia od omłotów na polu, obok stert. Ziarno zbóż chlebnych, pochodzące z majątków państwowych na Żuławach, jest w przeważającej części przeznaczone na ziarno siewne. Nie może być ono mokre, nie może ulec w magazynach zepsuciu.

Gwarancją wysokiej jakości ziarna są suszarnie i maszyny czyszczące. Ani jednych, ani drugich na Żuławach jeszcze nie ma. A być muszą.

Traktor i człowiek

Na Żuławach pracuje armia 500 traktorów. Odwaliły one kawał ciężkiej i pięknej roboty. Lecz tak, jak za czołgami musi pójść piechota, tak samo za traktorami musi pójść robotnik rolny. Robotnika na Żuławach brak. Przed wojną na 100 hektarach ziemi pracowało 18 ludzi, teraz pracuje 12, tzn. dwie trzecie koniecznej ilości rąk. I znowu skupienie odpowiedniej ilości rąk do pracy łączy się ze sprawą budynków. Ludzie muszą gdzieś mieszkać — a budynków na razie nie ma.

*

Tak więc na Żuławach, z jednego problemu wyrasta drugi, jedno zagadnienie zazębia się z innym. Żuławy są plątaniną problemów. To naprawdę piękna, ciekawa i trudna ziemia.

Lech Pietrzak.

UWAGA! UWAGA!

Zamów w prenumeracie naszą gazetę w miejscowym

URZĘDZIE POCZTOWYM

a otrzymywać ją będziesz regularnie — codziennie — bez straty czasu i kosztów przekazu należytości.

Prenumerata miesięczna: 135,— złotych za Dziennik Zachodni (wydanie normalne)

Prenumerata miesięczna: 110,— złotych za Dziennik Zachodni (wydanie „Wieczór")

Listy do „Dziennika"

Czy sport jest luksusem?

To pytanie zadaje sobie niejeden amator sportu — przeważnie piłki nożnej. Jeżeli jest odwrotnie, to dlaczego ceny biletów na imprezy piłkarskie są tak wygórowane? Dla świata pracy tylko... 120 zł. Biorąc pod uwagę skromne jeszcze zarobki robotnicze jest to naprawdę bardzo dużo. Jeżeli sport ma być popularny wśród szerokich mas, jak to się powszechnie podkreśla, to dlaczego bilety na mecze są droższe od biletów kinowych?

„Film Polski" ma znacznie większe wydatki, bo opłaca liczny personel, sale światło, wypożyczanie filmów itp.

Czy nie można by uporządkować stosunków w Śląskim Okręgowym Związku Piłki Nożnej? Może wtedy masy pracujące będą mogły bez większego dla siebie uszczerbku chodzić na imprezy sportowe, a pieniądze z tych imprez znajdą właściwsze przeznaczenie.

Proszę Szanowną Redakcję o opublikowanie tego listu w imieniu tysięcy miłośników sportu.

Nadesłał Jan Król, Chorzów.

*

Nie jest to pierwszy list tej treści, który otrzymała Redakcja. Wielokrotnie spotykaliśmy się ze skargami „kibiców" na wygórowane ceny biletów. Uwagi p. Jana Króla są całkowicie słuszne. Bilety na imprezy sportowe są za drogie! Śląski OZPN powinien wpłynąć na kluby, w tym kierunku, by ludzie pracy mogli korzystać z ulg, chociażby za okazaniem legitymacji Związku Zawodowego. (Red.)

Lekcja grzeczności

Przed kilku dniami zamieściliśmy w „Dzienniku" migawkę niżej podanej treści:

„Pociąg Katowice — Kraków był pełen pasażerów. W jednym z przedziałów stał siwiutki staruszek. Mężczyźni, młodsi i starsi siedzieli. Jedna z pań wstała i zrobiła miejsce staruszkowi. Myślicie, że może wówczas wstał któryś z mężczyzn? W każdym razie nie natychmiast. Po tem wstali, owszem, wszyscy... gdy wysiadali w Krakowie".

Krótka migawka spotkała się z natychmiastowym oddźwiękiem. Oto co pisze jeden z naszych czytelników:

„Brawo za napiętnowanie dzisiejszej młodzieży. Nawiązując do notatki „Pociąg Katowice — Kraków" muszę opisać co mnie spotkało w pociągu Gliwice — Katowice. Kulturalny młodzieniec wszedłszy do przedziału wagonu chwyta za moją walizę i przenosi na inne miejsce, nie pytając mnie o zgodę. Grzeczna uwaga spotkała się z ordynarną odpowiedzią.

Onegdaj zaobserwowałem inny wypadek. Do biura burmistrza wchodzi młody człowiek z papierosem w ustach i nie licząc się ze względami szacunku, z tymże papierosem wchodzi do gabinetu. Inny wypadek — troje dzieci poniżej ośmiu lat siedzi w autobusie na ławeczce z matką a obok stoi starsza, siwiutka pani pomiędzy przejściem. Żadne z dzieci nie wpadło na pomysł aby jej ustąpić miejsca.

O jerum... jerum qualis mutatio rerum... (w dowolnym tłumaczeniu z łaciny: *o rety co za zmiana stosunków! przyp. Red.*)

Nadesłał Józef Marszałek, Pyskowice.

Wystawa obrazów i rzeźb

górniczych plastyków — amatorów

Ogólnogórnicza Wystawa Plastyków-Amatorów, to brzmi trochę tak jak „ogólnozegarmistrzowski konkurs poetycki". A jednak...! A jednak to jest rzecz poważna i nie żaden humbug i tak samo nie żadne snobowanie się na temat kiczomanii, uprawianej akuratnie przez górników.

Laik bowiem mógłby właśnie zapytać: dlaczego wystawa malarzy-górników? Dlaczego nie na przykład wystawa malarzy-metalowców, albo malarzy-pracowników gastronomicznych? Otóż laik nie wie, iż górnictwo jest właśnie takim ciekawym zawodem, który niejako predysponuje z lekka człowieka do uprawiania malarstwa. Może to się wydać na pozór śmieszne, ale w takim razie skąd bierze się to, że właśnie wśród górników jest takich amatorów, zarówno ilościowo, jak i procentowo więcej, aniżeli w innych zawodach? Czy wpływa na to praca w kopalni i czerń węgla, a stąd rodząca się tęsknota do światła i koloru, do piękna natury? Być może.

W każdym razie dobrze się stało, że Centralny Zw. Zaw. Górników urządził w Sosnowcu w gmachu Centralnego Górniczego Ośrodka Kult.-Oświatowego pierwszą w Polsce wystawę plastyków-amatorów, samych górników, której otwarcie nastąpiło w ubiegłą niedzielę. Na wystawie tej zgromadzono w dwóch obszernych salach pokaźną ilość prac malarskich, graficznych i rzeźbiarskich. Eksponatów jest w każdym razie ponad sto kilkadziesiąt. I trzeba się z góry zastrzec, że nie jest to wcale jakaś wystawa „knotów", czy nieudolnych prób szkolnych reminiscencji lekcji rysunków. Oczywiście nie wszystkie te prace posiadają poziom artystyczny i nie wszystkie mogą budzić zachwyt. Ale większość z nich, to na pewno rzeczy ciekawe, często daleko odbiegające od tego, co się w potocznym pojęciu przywykło uważać za pracę amatora, a dużo nawet rzeczy takich, które na pewno nie przyniosłyby wielkiego wstydu plastykom z prawdziwego zdarzenia. Zwłaszcza, że trzeba tu wziąć pod uwagę tylko samorodny talent, nie formowany przez żadną szkołę i brak jakichkolwiek wpływów teoretycznych na technikę malarską, czy rysunkową.

Obraz olejny p. t. „Szachy" Teofila Ociepki, pracownika fizycznego z Janowa Śląskiego

Foto Maria Żywirska

Weźmy na przykład obraz **Teofila Ociepki** (wyróżniony zresztą przez komisję, złożoną z zawodowych plastyków) pt. „Szachy". Niestety trudno ocenić jego walory na podstawie reprodukcji czarno-białej. Walory te są bowiem w pierwszym rzędzie kolorystyczne (jakaś przedziwna sytość barw). Sam obraz posiada w sobie coś z prymitywu piętnastowiecznego o ciekawym ujęciu perspektywistycznym na dalszym planie (widoki z okna).

Albo obraz Karola Gamzy: „Żniwa", przy doskonale uchwyconym kolorycie zboża, bez realistycznego ujęcia tematu i jego, jakby od niechcenia, ale z artystycznym zacięciem zrobiony rysunek „Bufetowej". Dalej idą również wyróżnione przez jury studium portretowe **Joela Walfisza**, rysunki **Grzegorza Ptasznika**, naprawdę piękny pejzaż „Nad Olzą" **Wł. Rybarka**, bardzo oryginalnie uchwycone „Wierzby w Zakopanem" **Antoniego Bąka**, należycie kolorystycznie podana „Begonia" **Antoniego Bobaka**, „Martwa natura" **Jana Stachowiaka**, **Pawła Indeckiego** „Widok kopalni", „Po pracy" **Antoniego Karwata**, całkowicie opanowane technicznie rysunki **Karola Leksy**, **Stanisława Rapacza** „Chata", **Pawła Latoski** „Budowa na filarze" i innych.

Z rzeźb, przeważnie robionych w węglu; zasługuje na wymienienie pierwszorzędny „Górnik" (najlepsza niewątpliwie kompozycja tego typu) **Antoniego Kolorski** oraz **Józefa Poniszewskiego** „Górnik modlący się przed św. Barbarą".

Wystawa jest naprawdę warta zwiedzenia i jej organizatorom w osobach pp. **Specjała i Żywirskiej** należy się jak najżywsze uznanie. Niewątpliwie stanie się ona nie tylko atrakcją naszego zagłębia węglowego, lecz i innych okolic Polski, do których zapewne z czasem zawędruje. Prócz bowiem swych walorów artystycznych wykazuje ona jeszcze jedną rzecz, bodaj najważniejszą: wysoko rozwinięte poczucie piękna wśród szarych ludzi pracy.

B. Surówka

Pełne finezji „Poematy Prozą" Jacoba podaje wrześniowy nr „Twórczości"

Cena 120 zł. (wł. 82)

Klucz do Morza Czarnego

Cieśniny tureckie

Są pewne miejsca na kuli ziemskiej predysponowane przez swe położenie geopolityczne do odegrania ważnej roli w historii. Mogą to być niewielkie obszary, leżące na przecięciu się sprzecznych prądów politycznych i służące do łagodzenia starć między nimi. W tym położeniu znajduje się na przykład Szwajcaria czy Syjam. Mogą to być niektóre międzymorza (Korynckie czy Kra na półwyspie Malakka). Ale najciekawsze bez wątpienia w tej dziedzinie są cieśniny morskie, jak np. cieśniny duńskie (Sund), czy tureckie (Dardanele, Morze Martwe i Bosfor).

Cieśniny tureckie, łączące Morze Czarne ze Śródziemnym, są fenomenem geopolitycznym zupełnie swoistym. Położone na przecięciu się dróg handlowych i wojskowych między wschodem i zachodem, północą i południem, tworzą wrota, przez które od zamierzchłych czasów przewalały się najazdy barbarzyńców wschodnich i wyprawy kupców greckich. Okolice cieśnin tureckich owiane są urokiem legendy i wspomnień historycznych. Wyprawa Argonautów po złote runo wojna trojańska, najazdy Kserksesa, Gallów, Diadochów, wyprawy krzyżowe, zdobycie Kostantynopola przez Turków, wreszcie walki pod Gallipoli w czasie pierwszej wojny światowej.

W przeszłości były praktykowane dwa sposoby rozstrzygania zagadnienia cieśnin czarnomorskich: jeden, kiedy Turcja i cieśniny bywały wykorzystywane dla celów wrogich Rosji, drugi — kiedy Turcja kierowała się celami obrony cieśnin i Morza Czarnego.

Pierwszym sposobem były „konwencje międzynarodowe" skierowane przeciwko Rosji, drugim natomiast umowy między Turcją i Rosją umacniające pokój i bezpieczeństwo granic czarnomorskich obu państw.

Przykładem takiego rozwiązania zagadnienia jest umowa rosyjsko-turecka z dn. 23. XII. 1798 r. Był to układ obronny, sojuszniczy, mający na celu wzajemną pomoc przeciwko agresji francuskiej i wspólne użytkowanie cieśnin czarnomorskich dla obrony obu mocarstw.

Układ ten zawarty został na 10 lat, a zerwanie jego było dziełem dyplomacji, która potrafiła uczynić z Turcji narzędzie agresji przeciwko Rosji.

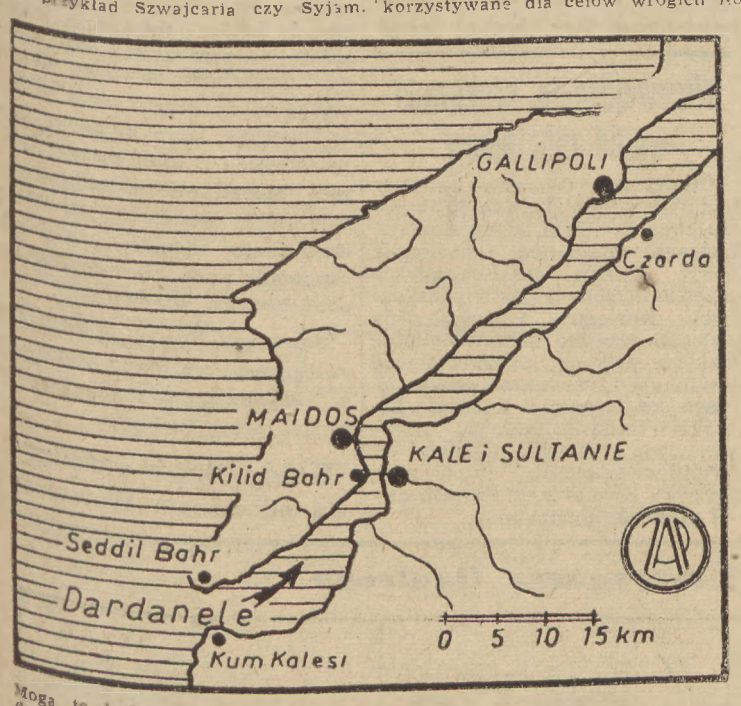

W okresie konfliktu egipsko-tureckiego rząd sułtana potrzebując opieki i obrony Rosji, podpisał w Unkair Iskelessi (dn. 26 czerwca 1833 r.) nowy obronny układ sojuszniczy, który zresztą w wyniku intryg dyplomacji francuskiej i angielskiej został wkrótce zerwany.

Rząd Kemala rezygnując z antyna rodowej polityki zagranicznej — zerwał ze stanowiskiem wrogim Rosji. Układ sowiecko-turecki podpisany w Moskwie 16 marca 1921 r. kierował się „zasadą braterstwa narodów do samostanowienia". Wiadomo w jakich warunkach rząd turecki skapitulował i przyjął konwencję lozańską w sprawie cieśnin. Konwencja ta opierała się na tych samych zasadach, co koalicja, która doprowadziła do wojny przeciwko Rosji, zakończonej traktatem paryskim z 1856 roku.

Związek Radziecki posiada słuszne prawa wynikające z położenia ZSRR jako państwa czarnomorskiego.

Propozycje radzieckie rewizji konwencji z Montreux w sprawie cieśnin czarnomorskich są więc zupełnie uzasadnione i historycznie usprawiedliwione. Tworzenie zaś przez Stany Zjednoczone z Turcji bastionu swej polityki na Bliskim Wschodzie, musi budzić poważne zastrzeżenia ze strony Związku Radzieckiego. (ZAP)

Losy potomków Tołstoja

Moskwa. (PAP). Na wieczorze literackim w auli Uniwersytetu Moskiewskiego, zorganizowanym dla uczczenia 120 rocznicy urodzin Lwa Tostoja, wystąpił prawnuk wielkiego pisarza rosyjskiego Nikita Tołstoj.

Losy tego młodego człowieka są bardzo interesujące. Nikita urodził się w niewielkim miasteczku jugosłowiańskim Waszace. Ojciec jego Ilja Iljicz Tołstoj pracował w Belgradzie, w biurze wynajmu filmów. Kiedy Niemcy zajęli stolicę Jugosławii, nie chcąc służyć Niemcom Ilja Tołstoj przeniósł się wraz z synem do małego miasteczka Nowy Seczej, gdzie obaj, w wielkim niedostatku, pracowali jako robotnicy fizyczni. Kiedy wojska radzieckie wkroczyły do miasteczka Nowy Seczej prawnuk wielkiego pisarza wstąpił na ochotnika do Armii Radzieckiej i wyruszył natychmiast na front jako strzelec broni automatycznej. Wkrótce odznaczony został medalami „Za zdobycie Budapesztu", „Za zdobycie Wiednia", „Za zwycięstwo nad Niemcami" i in. Z końcem wojny spełniły się marzenia Tołstojów. Na zaproszenie rządu radzieckiego Tołstojowie przybyli do Moskwy, gdzie otrzymali mieszkanie w jednym z nowowybudowanych domów dla uczonych i pracowników sztuki. Obecnie Ilja Iljicz Tołstoj jest wykładowcą w jednej z moskiewskich wyższych uczelni, zaś syn jego Nikita — prawnuk wielkiego pisarza — jest studentem czwartego roku wydziału filologicznego Uniwersytetu Moskiewskiego im. Łomonosowa.

Konferencja gospodarcza *w Oleśnie*

Oleśno (ZAP). Z inicjatywy starosty powiatowego J. Bartochy, odbyła się w Oleśnie konferencja gospodarcza, na którą przybył z Katowic dyrektor Biura Regionalnego CUP w Katowicach, dr M. J. Ziomek. W konferencji wziął też udział przedstawiciel Państwowego Banku Rolnego z Opola, dalej miejscowy starosta i wicestarosta, przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej, burmistrz miasta Oleśna i przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej oraz przedstawiciel miejscowego Zw. Samopomocy Chłopskiej.

W trakcie konferencji dokonano szczegółowej analizy obecnej sytuacji miasta i powiatu Oleśno pod względem gospodarczym i kulturalnym oraz rozważono możliwości odbudowy miasta i ożywienia życia gospodarczego w powiecie oleskim.

Fortepiany na własność

Instrumenty są tańsze niż meble

(REPORTAŻ WŁASNY)

Malutki sklep pod nr 5 przy ul. 27 Stycznia, kiedy zaglądałem do niego, przechodząc przed kilkoma miesiącami, był zatłoczony fortepianami i pianinami. Dziś jest prawie pusty. Stoi tam tylko jeden „Seiler" (fort.), 1 pianino, z kartką — „sprzedane" i 1 fisharmonia. Jest za to duży transport ładnych nowych stołków do pianin.

O sprzedanym pianinie właśnie się rozmawia. Kupującym jest jak się dowiadujemy p. K. M. z Ząbkowic. Jest kawalerem. Nie pije, nie pali, szkoli się za to w muzyce. Chce mieć własny instrument, taki, co do którego nikt nie mógłby mieć żadnych zastrzeżeń, i którym możnaby swobodnie dysponować. Taką właśnie gwarancję daje malutka, lecz cenna tabliczka, przybita do każdego instrumentu jaki z tego sklepu wychodzi:

Bo jest to właśnie sklep detalicznej sprzedaży fortepianów i pianin wyżej wymienionego przedsiębiorstwa państwowego. Przedsiębiorstwo to we własnych zakładach w Legnicy, Brzegu nad Odrą, Lubiniu, w Warszawie, Wrocławiu, Kłodzku i Rawiczu restauruje i odnawia instrumenty w pewnym stopniu zdekompletowane, lub zniszczone i w stanie najbardziej kompletnej doskonałości sprzedaje po cenach wolnorynkowych każdemu nabywcy, dając do ręki świadectwo własności, upoważniające do swobodnego przewożenia, czy dalszej odsprzedaży.

— Chętnych jest wielu. Sprzedaliśmy już pokaźną ilość fortepianów i pianin. Kupują przeważnie dla dzieci, które się uczą. I co zastanawiające — jak informuje nas sprzedająca pani — kupują ludzie raczej średniozamożni, nie tacy, którzy by lokowali w instrumencie nadmiar gotówki.

Aby kupić instrument, który, bądź co bądź, kosztuje 100, 140, 130, 200 czy nawet więcej tysięcy, nie jeden z nabywców sprzedać musi którąś ze swoich ruchomości. Zawarcie ostatecznej transakcji odwlecze się w takim wypadku. Wracają jednak i kupują — mówi pani M.

Wkrótce nadejść ma nowy transport pianin — tylko gdzie ja to pomieszczę w tym miniaturowym „salonie" sprzedaży — martwi się pani M.

— Czy kupujący mogą mieć pewność, że instrumenty są w stanie należytym — zapytujemy.

W odpowiedzi pani M. odkrywa pianino i fortepian i pokazuje. — Proszę, wszystko jak nowe. Mechanika cała skontrolowana, filce młoteczków i tłumików zupełnie nowe. Nowe też są oskórkowania. Mało tego. Po odebraniu transportu sprowadzamy tu korektora, który każdy instrument sprawdza na miejscu. Nie mieliśmy dotychczas żadnych reklamacji.

— Istotnie jak nowe — stwierdzamy.

Czy ceny, jak na przedsiębiorstwo państwowe, nie są za wysokie — interesujemy się.

— Proszę sobie wyobrazić — odpowiada pani M. — pianino takie przed wojną kosztowało najmniej 2.000 zł, dziś — 122 tysiące zł, podczas gdy np. sypialnia wartości przedwojennej 700 złotych, kosztuje dziś 200, lub więcej tysięcy złotych.

— Rzeczywiście różnica duża, a własny instrument w domu to wielka radość, a i wartość nie mała, łatwa do spieniężenia, zwłaszcza z tą skromną tabliczką.

M. J. M.

Nowa uczelnia *powstaje* w pow. częstochowskim

CZĘSTOCHOWA. (a) W dniu 1 października w Kamyku nastąpi otwarcie państwowej średniej szkoły rolniczo-ogrodniczej i gospodarstwa domowego o licealnym programie nauczania. Będzie to pierwsza na terenie powiatu częstochowskiego uczelnia tego rodzaju. Powstanie jej niewątpliwie będzie miało doniosłe znaczenie. Już teraz stwierdzić można, że zainteresowanie nową szkołą jest duże nie tylko w powiecie częstochowskim, ale i w innych powiatach, o czym świadczy fakt, że większość zapisanych dotychczas i przyjętych uczniów i uczennic pochodzi z różnych województw, jak: poznańskiego, białostockiego, z Dolnego Śląska i szeregu powiatów woj. kieleckiego. Wszyscy uczniowie mają ukończonych 7 lub 8 klas szkoły podstawowej. Przy szkole czynny będzie internat, w którym znajdą pomieszczenie uczniowie zamiejscowi.

Jan Matejko na Opolszczyźnie

Wystawa obrazów w Prudniku

Prudnik (Kok). W dniach 16 i 17 września gościła w Prudniku wystawa objazdowa Muzeum Narodowego w Krakowie, poświęcona upowszechnieniu dzieł pędzla Jana Matejki.

Wystawa ta, starannie przygotowana, składa się co prawda z niewielu jego dzieł, niemniej jednak są to eksponaty przeważnie mało ogółowi znane. Bo też za wyjątkiem miniaturek (fotokopii) „Bitwy pod Grunwaldem", „Hołd pruski" czy „Batory pod Pskowem", reszta dzieł stanowi szkice i studia do malowideł, dostępne do niedawna jedynie dla znawców.

Porywający ekspresją obraz olejny, przedstawiający „Dziewicę Orleańską" — Joannę D'Arc, wiodącą do boju francuskie rycerstwo przeciwko hufcom angielskim, robi na zwiedzającym najsilniejsze wrażenie. Prawdziwym wzruszeniem przejmuje oszklona gablotka, zawierająca srebrny odlew ręki mistrza, jego paletę z pędzlami i rozrobionymi farbami, której używał do chwili zgonu oraz okulary przez niego noszone.

Wystawę tę zainicjowaną przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, mieszkańcy Prudnika zwiedzali gromadnie. Miłym i pożądanym ewenementem były estetyczne katalogi wystawionych dzieł, które w przystępnej cenie 40 zł można było na miejscu otrzymać. Inicjatywa wystawy godna uznania ze wszech miar, szkoda tylko, że tak krótko trwała i nie wszyscy mogli ją obejrzeć.

Badania gleb

Dobre zbiory buraków cukrowych

gorzej z ziemniakami

Częstochowa (a). Celem podniesienia wydajności produkcji zbóż oraz roślin okopowych i oleistych Państwowe Zakłady Hodowli Roślin przeprowadziły w bież. roku badania i doświadczenia w odniesieniu do różnych rodzajów gleb.

Badania te wykazały, że ziemie w województwie kieleckim nadają się najbardziej pod uprawę żyta, grochu, rzepaku, chmielu, koniczyny czerwonej oraz buraków cukrowych i pastewnych. Biorąc pod uwagę zagospodarowanie ziem w okręgu woj. kieleckiego, przed naszym rolnictwem stoi problem niedostatecznej siły sprzężalnej. Skutkiem wojny ilość koni zmniejszyła się o 35 proc. Pozostałe konie są w większej części wybrakowane i stare. Wszystkie te okoliczności wskazują na konieczność uzupełnienia niedostatecznej siły koni siłą maszyn rolniczych. Zagadnienie siły sprzężalnej i traktorowej w rolnictwie w dobie obecnej stanowi pewną łączną całość.

Niemniej ważnym problemem jest brak ludzi do pracy w rolnictwie. W porównaniu z dużym popytem na siłę roboczą podaż jest zbyt mała. Przeciętny zarobek robotnika rolnego wynosi dziennie 600 zł, robotnicy zaś 400 zł, do czego dochodzą koszty utrzymania.

Tegoroczne zbiory buraków cukrowych w powiecie częstochowskim zapowiadają się znacznie lepiej, niż w ub. roku. Jeżeli chodzi o ziemniaki, to zbyt obfite opady deszczowe spowodowały zgnicie około 20 proc. ziemniaków. Rośliny oleiste poważnie ucierpiały na skutek szkodnika roślinnego. Rzepak jary został prawie doszczętnie zniszczony. — Użyte do walki ze szkodnikami leśnymi środki chemiczne spowodowały wytrucie pszczół w szeregu miejscowości powiatu częstochowskiego, wobec czego należy się liczyć z niedostateczną podażą miodu, co niewątpliwie wpłynie na zwyżkę jego ceny. Sianokosy traw i koniczyny zostały przeprowadzone z wynikiem zupełnie dobrym.

1000 kg masła ukryli spekulanci

Wałbrzych. (PAP) Organa kontrolne ujawniły u kilku kupców wałbrzyskich w dniu 18 bm. około 1.000 kg ukrytego masła. Masło natychmiast rozsprzedano za pośrednictwem Powszechnego Domu Towarowego.

Jeszcze za mało!

Pięć i pół miliona zł na Warszawę

to kropla w morzu potrzeb

Katowice. — Bieżący miesiąc poświęcony został odbudowie Stolicy. W związku z tym co niedzielę w całej Polsce odbywają się zbiórki uliczne i liczne imprezy artystyczne, z których dochód przeznacza się na ten wielki cel. Na terenie naszego województwa z organizowanych w dn. 5 i 12 bm. zbiórek ulicznych i imprez uzyskano na Odbudowę Warszawy kwoty następujące:

Komitety powiatowe (na pierwszym miejscu podajemy wyniki z 5 bm.): Będzin — 72.293, 13.173 zł, Bielsko — 54.046, 46.896 zł, Bytom — 96.576, 50.150 zł, Cieszyn — 66.158, 61.945 zł, Gliwice — 14.466, 36.601 zł, Głubczyce — 36.922, 63.406 zł, Grodków — 1..815, 15.232 zł, Katowice 228.882, 195.300 zł, Kluczborek — 24.359, 34.271 zł, Koźle — 58.300, 51.356 zł, Lubliniec — 41.354, 50.128 zł, Niemodlin — 15.044, 40.812 zł, Nysa — 110.662, 46.000 zł, Olesno — 16.692, 18.333 zł, Opole — 28.893, 38.750 zł, Pszczyna — 184.636, 296,824 zł, Prudnik — 57.404, 37,746 zł, Racibórz — 49.505, 33.566 zł, Rybnik — 129.707, 130.115 zł, Strzelce — 20.000, 30.000 zł, Tarnowskie Góry — 37.000, 108.000 zł, Zawiercie — 52.165, 41.941 zł.

Komitety miejskie: Będzin — 21.465, 13.173 zł, Bielsko (zbiórkę przełożono na 3. 10), 45.243 zł, Bytom — 113.234, 75.029 zł, Chorzów — 36.798, 13.000 zł, Cieszyn — 43.440, 22.931 zł, Dąbrowa Górnicza — 26.218, 20.211 zł, Gliwice — 246.886, 222.726 zł, Katowice — 182.837, 97.695 zł, Nysa — 16.450, 24.734 zł, Opole — 45.254, 36.000 zł, Racibórz — 21.460, 13.416 zł, Sosnowiec — 156.756, 45.200 zł, Zabrze — 106.000, 98.900 zł, Zawiercie — 38.692, 24.752 zł.

Nadto wśród pasażerów Śl. Kolejek Elektrycznych zebrano — 301.000, 524.000 zł, oraz wśród pasażerów Śl. Linii Autobusowych — 93.000, 102.000. zł.

Ogółem więc **dzień 5 września z terenu województwa śląsko-dąbrowskiego przyniósł 2.470.369, a 12 września — 2.809.438 zł, łącznie 5.673.807 zł dochodu na odbudowę naszej Stolicy.**

Spekulacja będzie zlikwidowana

stwierdza uchwała M.R.N.

Katowice (bb). Przedmiotem obrad na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w dniu 21 bm. był nie wytłumaczony popyt na artykuły spożywcze, jaki od pewnego czasu zaznaczył się na terenie naszego województwa. W posiedzeniu tym wzięli udział przedstawiciele samorządu gospodarczego, Stowarzyszenia Kupców Polskich, partii politycznych, Zarządu Miejskiego i organizacji społecznych.

Obecną sytuację gospodarczą na terenie województwa omówił przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Katowic — Lach, podając szczegółowe cyfry zaopatrzenia w artykuły żywnościowe i bezpodstawnie wysokiego popytu na nie. Dane te w jasny sposób świadczą o tym, że część ludności naszego miasta uległa posłuchowi tendencyjnie szerzonym plotkom, narażając nasze życie gospodarcze na niepotrzebne zakłócenie. Obecny stan gospodarczy i perspektywy na najbliższy okres są bowiem bardzo pomyślne. Nie ma też żadnych powodów do obaw, a obserwowane ostatnio zwiększone zakupy artykułów pierwszej potrzeby są jawnym szkodnictwem, któremu zarówno kupiectwo, jak i społeczeństwo winno się z całą stanowczością przeciwstawić. Wszelka spekulacja i dywersja gospodarcza niszczona będzie przez organa do tego powołane w samym zarodku, co powinno stać się dla wszystkich przestrogą.

Polacy ofiarami zbrodni

Wykrycie masowych grobów

Oleśno (ZAP). W trakcie prac budowlanych, prowadzonych na terenie szkoły zawodowej w Oleśnie, wykryto duży grób masowy. Specjalna komisja, w skład której wchodzi m. in. miejscowy starosta, sędzia i lekarz urzędowy, asystuje przy otwarciu grobu. — Szczegóły badań nie są jeszcze znane.

Należy zaznaczyć, że w budynku, który jest obecnie siedzibą szkoły zawodowej, mieścił się w czasie wojny niemiecki „Arbeitsamt", pomordowanymi ofiarami są więc prawdopodobnie oporni lub nie nadający się do pracy. Warto przypomnieć, że w powiecie oleskim również i w czasie zaboru niemieckiego znaczną większość stanowiła ludność polska.

1500 zł na otarcie łez

Ohydna zbrodnia zwyrodniałego kupca

Częstochowa. (a) Ohydnego czynu dokonał właściciel domu nr 61 przy ul. Narutowicza, 41-letni Ryszard Berg.

Berg, posiadający owocarnię w domu nr 55 przy tejże ulicy, pokłócił się przed kilkunastu dniami ze swoją żoną, z którą często miewał zatargi. Rozżalona żona wyjechała do Elbląga. Korzystając z jej nieobecności, Berg zwabił wieczorem do swego mieszkania 15-letnią córkę dozorczyni domu, w którym mieści się jego sklep i nie zważając, że dziewczynka, wyglądająca na 12-letnie dziecko, jest b. wątła, dokonał na niej gwałtu, zakneblowawszy usta, by nie mogła wzywać pomocy. Chcąc uspokoić szlochającą ofiarę, zwyrodnialec wręczył jej 1.500 zł.

Dziewczynka nie wspomniała nic matce, która o fakcie zniewolenia dowiedziała się dopiero po powrocie żony Berga, ten bowiem, będąc w stanie nietrzeźwym, w czasie ostrej sprzeczki z żoną oświadczył jej, że rezygnuje z dalszego z nią współżycia, woli bowiem nieletnie dziewczynki, przy czym wymienił imię córeczki dozorczyni. Gdy zbrodnia wyszła na jaw, Berg widząc, co się święci, zaproponował dozorczyni i jej mężowi polubowne załatwienie sprawy, wobec czego dozorczyni nie meldowała władzom o zniewoleniu dziecka. Bergowa odgrażała się wówczas, że złoży zameldowanie. Powiadomiony o powyższym przez niewiastę żonę, Berg zbiegł i do chwili obecnej ukrywa się. Wszczęto za nim poszukiwania.

Ważna uchwała kupiectwa

Katowice. Związek Stow. Kupców Polskich woj. śląsko-dąbrowskiego nadesłał nam komunikat, skierowany do wszystkich kupców branży spożywczo-kolonialnej, który poniżej w całości podajemy:

„Na odbytej w dniu 20. bm konferencji uzgodniono, że wobec zaobserwowanego, a gospodarczo nieuzasadnionego, nadmiernego wzrostu popytu na artykuły żywnościowe, kupiectwo w celu przeciwdziałania temu gospodarczo nieusprawiedliwionemu zjawisku, zastosuje przy sprzedaży od zaraz zasadę zaopatrywania klientów na podstawie normalnego *zapotrzebowania konsumentów.*

Na konferencji nie ustalono jednych sztywnych norm zwyczajnego zapotrzebowania, nie ulega jednak wątpliwości, że w zakresie cukru zakupy jednorazowe większe niż 1/2 kg, należy traktować jako wykraczające poza normy zwyczajnego zapotrzebowania. Jako główną zasadę należy przyjąć, żeby te ilości towarów, które kupiec posiada na składzie i w które może się bieżąco zaopatrywać w hurtowniach, były rozprowadzane do jak największej liczby klientów, w ilościach odpowiadających normalnemu zapotrzebowaniu konsumentów.

Inspektorzy Komisji Specjalnej zostali upoważnieni do kontrolowania w jakiej mierze zasada ta jest stosowana przez kupiectwo."

Wicewojewoda krakowski wśród robotników

Olkusz. (k) Ostatnio bawił w Olkuszu wicewojewoda krakowski, mgr Rubiński, który dokonał lustracji Starostwa, a następnie odbył dłuższą konferencję z przedstawicielami partii politycznych. Następnie wicewojewoda zwiedził fabrykę naczyń emaliowanych „Olkusz", interesując się produkcją i warunkami pracy. W czasie konferencji z dyrekcją fabryki i Radą Zakładową, wicewojewoda obiecał wysłać do świetlicy fabrycznej zespół muzyczny z Krakowa, w ramach akcji umuzykalnienia mas.

Każdy Polak świadczy na odbudowę Warszawy

Na własnym PODWÓRKU

Kasa biletowa na stacji w Grodkowie nie należy do komfortowych. Sprzedawca biletów też nie. Ten ostatni jest zresztą nie tyle niekomfortowy, ile niezaradny. Po półgodzinnym wystawaniu pod okienkiem kasy połowa z piętnastu oczekujących (więcej pasażerów w Grodkowie zasadniczo nie zdarza się) odchodzi bez biletów, i wsiada do pociągu na własną odpowiedzialność. Uczciwi czekają przy kasie do ostatnich sekund przed odjazdem i w końcu wskakują do pociągu w biegu. Nogi sobie jakoś dotąd nikt nie złamał, ale niewiadomo co będzie dalej. Najgorsze, że niektórzy z jadących „na gapę" nie chcą uiszczać na ręce konduktorów dodatkowej opłaty do biletu, uważając, że wina nie leży po stronie pasażerów, tylko wprost przeciwnie. Bo trzeba albo zmienić sprzedawcę, albo wcześniej otwierać kasę. Zdaje się, że mają rację. (t)

* * *

Przechodzenie ulic na skrzyżowaniach odbywa się, jak wiadomo, pod kątem prostym. W wielu więc miastach wymalowano specjalne białe pasy, wzdłuż których przechodnie mają się przedostawać na drugą stronę ulicy. W Zabrzu na skrzyżowaniach ulic 3-go Maja i Szczęść Boże zrobiono również tego rodzaju innowację, tylko że niestety — bardzo ją skomplikowano. Mianowicie wprowadzono tam ruch tylko jednokierunkowy. Coś jak dla samochodów. I tak więc, gdy przechodzień chce się przedostać na drugą stronę ul. 3-go Maja, to musi przejść naprzód przez ul. Szczęść Boże, potem przez 3-go Maja, potem znów Szczęść Boże, aby wreszcie się znaleźć w żądanym miejscu. Robi więc serdeczne koło. Pytamy się wielkim głosem: Po co...? (bs)

* * *

Na hali nr. 1 katowickiego dworca pojawiło się na jednej ze ścian tajemnicze urządzenie. Rodzaj zawieszonej, drewnianej skrzynki, w której ustawione są rzędem obite blachą, ruchome wałki. Wałki kręcą się dokoła, poruszane rękami ciekawych przechodniów, którzy nie wiedzą, co to właściwie będzie. Będzie tymczasem, jak objaśnia jeden z dyżurujących w budce biletérów — podkład pod ruchome tablice z rozkładami jazdy. Niedługo zresztą zobaczymy. (t)

94) Przygody psa Zagraja i marynarza Onufrego

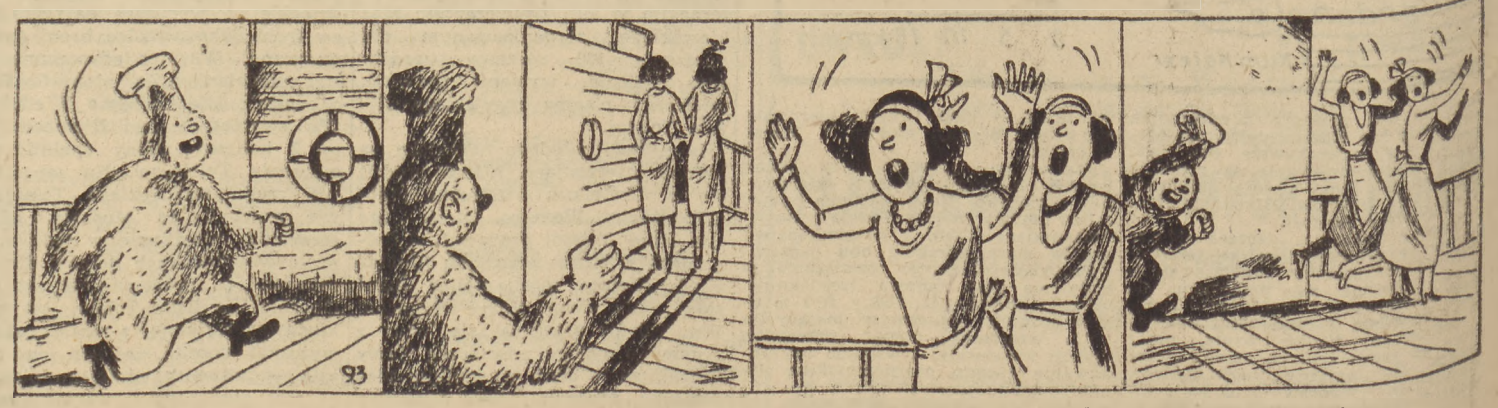

Zagraj niby błyskawica
Po pokładzie całym śmiga,
Za nim kucharz opierzony,
Rozgniewany mknie w podrygach.

Gdy tak pędzi jak szalony,
Zemsty tylko pragnąc samej,
Natknął się na dwie chodzące
Po pokładzie chude damy.

Chude miss zaczęły piszczeć,
Niby myszy legiony,
Gdy ujrzały, że się zbliża
Potwór strasznie opierzony.

Uciekały jak szalone,
Niby wystraszone kury,
Psa szukając, mknie za nimi
Kucharz wściekły i ponury.

20 ZŁOTYCH KUFEL PIWA z precelkiem (35 ZŁ BUTELKA)

(3203) **W KIOSKACH PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO NA WYSTAWIE WROCŁAWSKIEJ**

PRZETWÓRNIA PIERZA i PUCHU CENTRALI MIĘSNEJ

Chorzów II, ul. Bytomska 34. — Telef. 411-40

3461 Czyści, pierze i dezynfekuje wszelkie rodzaje pierza.

WYDAJE PIERZE DO DARCIA W DOMU!!!

ODLEWY ALUMINIOWE

dla Przemysłu: elektrotechnicznego, maszynowego, samochodowego.

KRAKOWSKI PRZEMYSŁ METALOWY

S-ka z. o. o.

KRAKÓW, — BASZTOWA 8

telefon 586-47. 3453

Uwaga! Uwaga!

Spółdzielnie Spożywców Wojew. Śl. - Dąbrowskiego

mogą bezpośrednio **zaopatrywać się w konfekcję**, jak: **koszule męskie dzienne, koszule nocne, kalesony, piżamy męskie i damskie, bieliznę pościelową, bieliznę dziecinną** itp. Sprzedaż odbywa się w godzinach od 8 — 14.

Rzemieślnicza Centrala Spółdzielczo Państwowa Centrala Spółdzielni Cechowych, Oddział w Katowicach, ul. Korfantego 17/19. Telefony 345-59, 352-31. (3405)

Uwaga Pracodawcy!

Zawiadamia się wszystkich pracodawców, że zgodnie z art. 5, ust. 1 Dekretu z dnia 18 lutego 1947 (Dz. U. R. P. Nr 18 poz. 61) wszelkie wpłaty na rzecz Ubezpieczalni Społecznej w Katowicach z tytułu składek ubezpieczeniowych należy od natychmiast uskuteczniać:

W KATOWICACH:

na konto Nr 8 w Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Katowicach

na konto żyrowe w Narodowym Banku Polskim, Oddział w Katowicach

na konto III-4222 w Pocztowej Kasie Oszczędności, Oddział w Katowicach.

W MYSŁOWICACH:

na konto Nr 93 w KKO pow. katowickiego, Oddział w Mysłowicach.

W SIEMIANOWICACH ŚL.:

na konto Nr 36 w KKO pow. katowickiego, Oddział w Siemianowicach Śl.

Równocześnie Ubezpieczalnia Społeczna przypomina, że przy uskutecznianiu wpłat należy koniecznie podawać numer konta pracodawcy. 3456

Ubezpieczalnia Społeczna w Katowicach

ELEKTRYCZNE WYŚWIETLANIE Planów i Rysunków Technicznych „ULTRA“

Front Front

KATOWICE, UL. KOCHANOWSKIEGO 12

Telefon nr 300-13.

Prace powierzone wykonujemy (3407) szybko, solidnie i fachowo.

Cena za 1 m² 100.— zł. — Tylko 100.— zł.

Płaszcze ugumione damskie i męskie ***kurtki, kanadyjki, peleryny*** oraz ***wszelkie art. wodoodporne,*** jak również ***odzież ochronną*** 3462 dostarcza po niskich cenach fabrycznych **WYTWÓRNIA ODZIEŻY OCHRONNEJ Gliwice, ul. Kaczyniec 30. — Telef. 40-93**

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH w Gliwicach, ul. Dubois 16

ogłaszają

przetarg nieograniczony

na wykonanie następujących wiertniczych prac poszukiwawczych:

1. około 100 otworów w powiecie Bolesławiec,

2. około 400 otworów w pow. Świdnica i Strzelin,

3. około 150 otworów w rej. Polski Centralnej Zawiercie, Opoczno, Chrzanów.

Przeciętna głębokość otworów wynosić będzie 20—25 m, maksymalna 35 m. W powiecie Bolesławca przewiercone będą dość grube warstwy kwarcytów.

Termin wykonania tych prac oznacza się na dzień 30. III. 1949 r. Oferty na podkładkach Z. Z. M. O. w zaklejonych kopertach z napisem: „wiercenia“ składać należy w Dyrekcji Technicznej ZZMO, pokój 79, do dnia 5 października br., w którym to dniu o godz. 12 nastąpi ich otwarcie. Do oferty dołączyć należy pokwitowanie przysłania do Kasy Z. Z. M. O. tytułem wadium 2 procent oferowanej kwoty.

ZZMO zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, rozdzielenie zleceń między oferentów, rozszerzenie przedmiotu, zlecenie lub ograniczenie nie więcej jednak niż o 25 procent, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Udzielenie zleceń nastąpi najpóźniej w ciągu 15 dni po otwarciu ofert.

Bliższe informacje i podkładki otrzymać można w Dziale Górniczym ZZMO, pokój 114. 3459

Rok zał. 1926

BIURO TECHNICZNO - HANDLOWE WŁ. WIERZBANOWSKIEGO

Chorzów, Katowicka 34, telef. 40-350

poleca: **Łożyska cyl. iglicowe, kulkowe rolkowe i stożkowe wszystkich wymiarów. Pasy pędne w dowolnych długościach, szerokościach i grubościach. Aparaty do autog. spawania. Płytki koronki i końcówki „Widia“. Motory i wiertarki elektr. Narzędzia. Obchwyty i łączniki pazurkowe do węży. Manometry. Tarcze szlif. Wszelkie uszczelnienia. Do ochrony rąk: rękawice brezentowe oraz łapy gumowe. Skupuję: Tylko nowe łożyska kulkowe i rolkowe.** (3457)

ZJEDNOCZ. KOPALNIE RUDY ŻELAZNEJ I TOPNIKÓW w CZĘSTOCHOWIE

zaangażują zaraz:

inżyniera górniczego

z dłuższą praktyką (wiek ponad 40 lat) na stanowisko Dyrektora Gimnazjum Przemysłowo-Górniczego w Częstochowie.

Osobiste zgłoszenia kandydatów celem omówienia warunków pracy i płacy przyjmuje dział personalny Z. K. R. Ż. i T. w Częstochowie, Al. Kościuszki 14a, I piętro — pokój nr 13. 3460

C. S. W. „SOLIDARNOŚĆ“

w Katowicach, Gen. Świerczewskiego nr 13

poszukuje

kwalifikowanych buchalterów

na określoną pracę na godziny popołudniowe.

Warunki do omówienia. 3458

„ORIENTINE“

znany od 1910 roku, niezawodny i dyskretny w użyciu

Odświeżacz

F-my „Parfumerie d'Orient“ I. Ostrowska i Ska ŁÓDŹ, 11 LISTOPADA NR 14

Żądać w drogeriach i perfumeriach. 3275

SZCZOTKI — PĘDZLE

hurt — detal

JAN SYCHOWSKI

3261 Kraków

ulica Floriańska nr 38 w podwórzu tel. 570-34

Wolne posady

POSZUKIWANY referent współzawodnictwa pracy. Wymagane wykształcenie średnie oraz znajomość prac biurowych i uzdolnienia organizacyjne. Zgłoszenia należy kierować do Zjednoczenia Fabryk Cementu. Sosnowiec, 3-go Maja 22. 5694d

BIURO Projektów Sortowni i Płuczek, Czeladź, Kopalniana 2, poszukuje: inżynierów mechaników na kierownicze stanowiska, inżynierów i techników statyków oraz konstruktorów maszynowych. Dojazd własnym autobusem z Katowic. 5718d

PRZEDSTAWICIELI samodzielnych poszukuje wytwórnia win gronowych i owocowych. Oferty: Czytelnik Katowice pod „Gronowe“. 32g

POTRZEBNY czeladnik szewski od zaraz. Katowice, Dąbrowskiego 4. 24g

POSZUKUJEMY robotników do prac akordowych na budowie. Zgłoszenia: Katowice, Gen. Świerczewskiego, d. Raciborska 24, restauracja. 38g

POTRZEBNY czeladnik piekarski. Szopienice, Krakowska 16. 50g

DZIEWCZYNĘ umiejącą szyć na maszynie, młodszego robotnika przyjmę natychmiast. Katowice, Kościuszki 31, tapicer. 68g

Posad poszukują

ABSOLWENTKA Liceum Handl., kilkuletnia praktyka jako stenotypistka, sam. korespondentka oraz referentka zmieni posadę na wyjazd. Oferty z podaniem warunków pod „Rutynowana“. Czytelnik Katowice. 65g

INTELIGENTNA poszukuje pracy w domu katolickim. Kuchnia wykwintna warszawska. Zgłoszenia z podaniem warunków do Czytelnika Katowice pod „9285“ 37g

UCZCIWA pomoc domowa z gotowaniem, szuka posady. Oferty: Czytelnik Katowice „9284“ 36g

MAJSTER robót drogowych i kolejowych szuka pracy. 20 lat praktyki. Oferty: Dziennik Zachodni pod „Majster“. 35g

BUCHALTERKA BILANSISTKA, wyższe studia handl.-ekonom., znajomość wszelkich prac biurowych, obejmie posadę od zaraz. Oferty: Czytelnik Katowice „9206“. 28g

POSZUKUJĘ posady biurowej, piszę na maszynie. Oferty: Czytelnik Katowice „9271“. 27g

POMOC biurowa z praktyką, znająca księgowość, poszukuje pracy. Oferty: Czytelnik Katowice „9291“. 43g

PRZYJMĘ pracę w warsztacie radiowym na procent lub według umowy. Zabrze, Wolności 247, perfumeria „Mimoza“, tel. 2589. 44g

SEKRETARKA samodzielna, maszyna, stenografia: polska i niemiecka, języki: perfekt angielski i niemiecki, znajomość francuskiego — zmieni posadę. Oferty: „Czytelnik“ Katowice pod „Sekretarka“. 53g

BIURALISTKA ze znajomością maszynopisma poszukuje posady. Łaskawe oferty: Czytelnik Katowice „9303“. 54g

PANIENKA z długoletnią praktyką branż. elektrotechnicznej i radiowej, znająca również wszelkie prace biurowe, poszukuje posady. Oferty: Czytelnik Katowice „Elektro“. 57g

KUCHMISTRZ przyjmie pracę na wszelkie przyjęcia. Specjalność: — wesela. Wykonanie wykwintne Przybytkowski, Wallm. Miła 11, pow. Wałbrzych. Wyciąć i zachować. 5698d

OSOBA w średnim wieku poszukuje pracy w zamożnym domu, zajmie się całym gospodarstwem domowym i gotowaniem, jest b. uczciwa dobra i pracowita K. K. Kłodzko, pl. Jagiełły 3 (z pocztą dr Horzyckiego) 5701d

Kupna

GAZĘ młyńską, siatki, tarcze filcowe, proszki szmerglowe, kupię każdą ilość. Michalski, Warszawa, Sikorskiego 52. 5704d

RADIOAPARATY także uszkodzone, głośniki, lampy wzmacniaki, adaptery kupuje Kukulski Katowice. 3 Maja 20 5551d

JUNKERS'A piece kąpielowe, gazowe, pełne automaty, zakupi pilnie „Wspólnota Instalacyjna“. Katowice, 27 Stycznia 9, telef. 352-62. 11344g

OPONY SAMOCHODOWE I DĘTKI 750 x 20 KUPIMY, WZGLĘDNIE WYMIENIMY ZA 900 x 20. ZGŁOSZENIA KIEROWAĆ: CHORZÓW, SKRYTKA POCZTOWA NR 44. 5702d

WEŁNĘ owczą stale kupuje Przędzalnia Bytom, Korfantego 31, (róg placu Grunwaldzkiego). 11354g

Sprzedaże

SZCZURY i myszy tępi silnie działająca pasta „Szczuromór“. Wytw. Chem.-Farmaceut. R. M. Witkowski. Kraków. 5288d

MŁYŃSKIE maszyny, rządzenia przybory, gaza, pasy, nalewy — najtaniej dostarcza Firma Jung Częstochowa Piłsudskiego 21. 5654d

MŁYŃSKIE maszyny, wszelkie przybory dostarcza firma Kanarek, Kraków Mazowiecka 35. 5329d

GRAFIONY szkolne, cyrkle kątomierze, trójkąty (metalowe), miseczki do farb, poleca hurtownlom, sklepom papierniczym, oraz spółdzielniom uczniowskim wytwórnia: „WAWEL“ Kraków, Limanowskiego 11. Ceny bezkonkurencyjne. Wysyłka natychmiast za zaliczeniem. 5650d

MOTOCYKL 350 „Zündapp“ kardan sprzedam. Bytom, Karola Miarki 20/7. 11352g

SPRZEDAM reprezentacyjny „Mercedes“ 2,6, limuzyna, 4-drzwiowa, stan idealny, nowe ogumienie. Katowice, tel. 337-80. 16g

SPRZEDAM samochód ciężarowy 1,5 tony, marki Hansa-Borgward, stan dobry, ogumienie dobre. Wiadomość: Gliwice, B. Prusa 21. 19g

KSIĘGOZBIÓR powieściowy, trzy tysiące tomów oprawionych, katalogowanych sprzedam bibliotekom powiatowym, miejskim, jednocześnie przyjmę posadę bibliotekarza. Oferty „Księgozbiór“, Dziennik Zachodni Katowice. 64g

SPRZEDAM maszynę dziurkarkę męską motorową, automat. Katowice, Plebiscytowa 14/5. 66g

OPONY 1050x20, 850x20 i 525x15 sprzedam. Tel. 314-50. 35g

MOTOR Büssing „Fross“, 4 cyl. oraz Mercedes 4 cyl. ropniak sprzedam. Tel. Katowice 24255. 34g

OKAZJA! Hotel, willę, place budowlane w Szczawnicy bardzo tanio sprzeda Pośrednictwo, Katowice, Kościuszki 19/1. 29g

KILKA par obuwia damskiego tanio sprzedam. Oferty: Dziennik Zachodni, Katowice „9270“. 26g

SPRZEDAM okazyjnie różne urządzenia piekarskie, jak maszyny do ciasta, maku, bułek itp. Helmrich, Szopienice, Oświęcimska, tel. 24037. 56g

HARMONIĘ w dobrym stanie sprzedam. Oferty: Czytelnik Katowice, „Harmonia“. 41g

SPRZEDAM wagę uchylną „Caudra“ do 15 kg, b. dobry stan. Wiadomość: Wełnowiec, Janasa 2/14, po godz. 16. 42g

AKORDEON 120 b., 4 głos., 3 r. Royal-Standart sprzedam. Oferty: Czytelnik Katowice „Akordeon“. 55g

KREDENS orzechowy nowoczesny oraz biurko jasne sprzedam. Sosnowiec, Żymierskiego 82, stolarnia. 60g

SPRZEDAM piłę taśmową. Kłos, Kobiór, pow. Pszczyna. 58g

SINGER maszynę sprzeda Katowice, Jagiellońska 7, m. 5. 67g

KOMPRESORA nowoczesnego projekt. 240 m³/godz. 6 Atm. wraz z kompletem modeli odlewniczych sprzedam. Kraków, „Wspólnota“ Plac Wszystkich Świętych 8 pod „554“. 5700d

MOTOR na gaz ssący o sile 35 KM. z całkowitym urządzeniem w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: A. Pawłowski, Brześć Kujawski, Młyn Topielce. 5702d

SAMOCHÓD DKW kabriolet - limuzyna ze specjalnym wykończeniem, motocykl 200 ccm, 100 ccm, motor Mercedes 170 V i 2 opony 900 x 18, 210 x 18 — kompletne, sprzedamy. „Erbeauto“ Poznań, Dąbrowskiego 25a. 5705d

MASZYNY biurowe sprzedam: maszyna z długim wałkiem, maszyna do liczenia, elektryczną na taśmę „Rheinmetall“, 2 maszyny biurowe, nowe „Ideal“. Oferty „PAR“ Kraków, Rynek Główny 46 dla „3970“. 5706d

PIŁKI nożne - koszykówki - siatkówki - koszulki, spodenki gimnastyczne dostarcza Jan Pujdak i Ska Łódź Piotrkowska 83. 5707d

Gotówka

POSIADAM lokal przy ul. 3 Maja w Katowicach, poszukuję wspólnika. Zgłoszenia: „Czytelnik“ Katowice. „Wspólnik 9311“. 61g

Mieszkania

MIESZKANIA 3—4 pokojowego z meblami lub bez w Gliwicach lub Zabrzu poszukuję. Koszty remontu zwrócę. Zgłoszenia tel. 30-57 w godzinach 9 — 15. 11333g

POSZUKIWANY pokój z kuchnią lub z używalnością kuchni w centrum miasta dla poważnego współpracownika od zaraz. Zgłoszenia pisemne lub telefoniczne kierować do: Międzynarodowi Ekspedytorzy C. Hartwig, S. A., Katowice, Korfantego 21, tel. 345-01 i 345-02 5717d

MIESZKANIE 2-pokojowe, kuchnia poszukuję za zwrotem kosztów remontu Katowice lub okolica. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod Kasa Targowa. 52g

ZAMIENIĘ 3 pokoje z łazienką w centrum Katowic na 2 pokoje z łazienką w Katowicach. Oferty: Czytelnik Katowice „9278“. 31g

ZAMIENIĘ piękne 5-pokojowe mieszkanie Kraków centrum, na takież w Chorzowie I. Oferty: Czytelnik Chorzów pod 1444. 39g

Pokoje

JEDEN lub dwa pokoje na biuro w śródmieściu natychmiast potrzebne. Zgłoszenia: tel. 355-98 od 8—15 21g

Lokale handlowe

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY, dobre miejsce, odpowiadające każdej branży — odstąpię za zwrotem kosztów. Oferty: Czytelnik Katowice nr. „1114“. 11222g

SPRZEDAM przedsiębiorstwo ogrzewań centr. i instal. sanit. kompl. Pomieszczenia obszerne są. Położenie w centrum miasta. Poważne zgłoszenia pod „9312“ Czytelnik Katowice. 62g

SZUKAMY przy głównej ulicy w Katowicach sklepu z biurem i magazynem, łącznie ok. 150 m². Oferty: Czytelnik Katowice „9269“. 25g

SKŁAD w Zabrzu, odnowiony, nowe urządzenie, oddam na skład konsygnacyjny, czekam propozycji. Oferty: Czytelnik Chorzów pod „Skład“. 40g

WYTWÓRNIĘ win owoc. na Śl. Ciesz. sprzedam okazyjnie, zdolność produkc. ca. 15.000 but. mies. Oferty „Czytelnik“ Bielsko, „Wytwórnia“. 45g

LOKAL handlowy w śródmieściu, nadający się na biuro i magazyn, odstąpię. Oferty pod „9298“, „Czytelnik“ Katowice. 47g

Nauka i Sztuka

KSIĘGOWOŚCI z przebitkową wyucza do całkowitej pewności bilansowej. Katowice, Plebiscytowa 3, dawn. 1 Maja 8. 5201d

Zguby i kradzieże

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą i metrykę urodzenia na nazwisko Teodorczak Alfreda Eleonora, zamieszk. Wałbrzych, Słowackiego 4a. 5697d

ZGUBIONO świadectwo szkolne Nr. 406 7-klasowej Szkoły Powszechnej dla Dorosłych, Blachownią na nazwisko Kułakowski Jaromir. 5716d

ZGUBIONO świadectwo broni Nr. 04534 dnia 28—29. VIII. 1948, godz. 23, w Żywcu, stacja kolejowa. Suszko Stefan, Zabłocie - Żywiec, Kolejowa 50. 5714d

SKRADZIONO prawo jazdy, deklarację wierności, książkę wojskową RKU. Katowice, zaświadczenie pracy. Stybaniewicz Jerzy, Katowice, Gliwicka 30. 57g

ZGUBIONO w Hali Targowej w Katowicach orzeczenie na mieszkanie oraz wszelkie dokumenty na nazwisko Marią Ćwik Kraków, Czarnowiejska 5. 59g

ZAGUBIONO kartę rejestr. RKU Krosno Wielkopolskie odcinek zameldowania Szklarska Poręba, kartę repatriacyjną na nazwisko Ciesielski Miecz., Szklarska Poręba Górna. 5695d

SKRADZIONO dowód osobisty, legitymację służbową wystawioną przez G. Z. P.W., legitymację PPR, odcinek zameldowania na nazwisko Marchaj Anastazja. 5715d

SKRADZIONO legitymację kolejową emerytowanej Seweryny Dec, Gliwice, Sobieskiego 47. 20g

ZGUBIONO książkę wojskową, dowód kolejowy nr. 307036, bilet okresowy 8455, na nazwisko Latacz Stanisław, Młynek 97. 49g

SKRADZIONO wszystkie dokumenty osobiste, na nazwisko Staniczek Katarzyna, Katowice, Andrzeja 10/10. 46g

SKRADZIONO duplikat karty rejestracyjnej R.K.U. Żywiec, Józef Bojko, Żywiec, Daszyńskiego 23. 5711d

ZGINĄŁ pies owczarek alzacki Rex — odprowadzić za nagrodą: Chorzów, Konopnickiej 34. 63g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU wydaną w Dąbicy na nazwisko Babicz Tadeusz zamieszkały w Głuchołazach. 5710d

ZAGUBIONO legitymację rodzinną wydaną przez W. K. M. O. Katowice, koloru niebieskiego na nazwisko Gnojek Bronisława. 5709d

Poszukiwania

KTO wie coś o losie Skotnickiego Józefa ze Lwowa, do wojny kierownik szkoły pow. Lesko. Łaskawe wiadomości Lech Rozalia, Zalewo pow. Mrągowo, Olsztyńskie. 5703d

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę poborową na nazwisko Krawczyk Jan, Tychy, ul. Kościuszki 31. 48g

UNIEWAŻNIAM potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Starostwo Powiatowe w Katowicach nr. P. H. 3/34 z dnia 10. 6. 47 r. Santura Karol, Mysłowice. 51g

UNIEWAŻNIAM kartę rejestr. R. K. U. wydaną w Grodkowie, Michalski Michał, Lipowa 382, Żywiec. 5713d

Różne

SZCZĘŚLIWY związek małżeński tylko za pośrednictwem znanej Koncesjonowanej Poznańskiej Agencji Matrymonialnej. Wysyłamy informacyjny „Biuletyn Matrymonialny“. Załączyć trzy znaczki. Poznań, Skrytka 226. 5604d

16 bm. WYPADŁA z samochodu opona w Katowicach. Wiadom.: Będzin, tel. 71 064, Drożdżyński. 30g

OBELGI rzucone na p. Bereźnickich zam. w Nysie, 1 Maja 17 odwołuję, Krzyżyk Franciszek, Nysa, 1 Maja 15. 5699d

Każdy kto myśli o swych dzieciach zaprenumeruje dla nich „PRZYJACIELA“

Tygodnik dla starszych dzieci i młodzieży (wł. 84)

Cena 15 zł. Konto P.K.O. I-4695. Prenumerata mies. 40 zł.

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

3-ci dzień ciągnienia 1-szej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 32505 w Warszawie, 64679 w Tomaszowie Maz.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 13821 35086 49409 53120 63433 78883 92155

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 13322 25992 28448 41212 42710 49413 52386 55836 75868 85550 97264.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 66 3260 4500 19716 23890 25212 26408 29799 30217 33263 40803 47228 50025 53805 54337 54726 58093 64812 69108 74666 76078 77393 80010 84556 86698 87698 91985 92494 96817 97097 98812.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 2217 4577 4995 5383 8984 15619 17946 19469 22781 27374 28231 29870 32687 44291 46878 52642 53694 56480 57528 58295 59269 59816 60949 61354 62859 63151 65363 65444 67202 70153 70463 72105 72376 82430 85412 90484 91935 93188 95638 95980 97172 97967 99278.

Wygran po 4.000 zł padły na Nr Nr 68 825 1222 1508 1634 3971 4356 876 5229 619 636 672 8918 10401 668 11126 135 885 959 12002 243 975 13031 242 304 423 473 14913 15124 582 798 16042 637 17006 444 18309 482 748 20450 492 697 849 886 21568 972 23687 814 835 963 24278 420 25426 773 868 26677 27354 28298 474 28841 850 29190 825 30629 31261 351 32166 691 952 977 35002 204 460 524 530 36741 38021 848 39747 40353 530 42620 43740 44068 242 45580 781 46336 567 889 48431 455 666 49035 372 941.

50368 507 51024 288 482 621 951 52242 330 734 759 744 54067 389 55203 56887 57205 58240 448 989 431 59865 60299 607 887 61398 447 533 777 951 62274 815 63435 546 858 64917 992 65166 243 877 68084 472 521 70208 451 663 71195 495 702 72872 942 73145 572 862 74178 75008 185 273 414 781 76505 77213 308 422 933 78819 975 79220 617 781 81314 812 82560 83158 389 84236 324 365 475 85461 471 983 87606 784 808 855 89588 620 865 90460 765 91497 560 748 92324 448 93018 312 94363 777 95404 456 531 97042 105 234 747 916 98167 538 564 99200 288 461.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł z 1-go dnia ciągnienia.

70026 114 279 84 450 654 715 955 959 71346 84 404 53 511 695 99 768 996 72039 206 31 396 408 696 719 808 948 67 73029 115 411 84 535 642 91 804 83 74028 139 290 317 355 489 707.

75166 74 202 281 448 79 567 811 76023 131 400 614 47 67 731 51 895 911 39 77190 274 8 433 539 45 630 41 734 59 65 822 908 19 90 78006 142 280 543 89 668 78 97 904 79096 134 217 31 443 541 696 825 31 80020 148 229 411 92 528 43 55 667 791 831 905 10 52 93 81030 252 96 395 444 72 597 w 755 800 82089 85 158 9 234 431 63 w 94 679 703 9 856 64 77 959 83040 207 13 25 39 454 577 99 761 8 811 32 50 65 104 31 54 298 326 787 94 802 861 939 85181 278 9 312 15 524 781 822 34 86082 153 86 265 368 439 89 532 91 603 812 921 87089 259 347 425 783 920 70 88005 43 83 127 43 97 221 92 444 77 85 567 8 99 658 77 718 96 8 869 89 941 89046 81 91 2 130 265 373 82 3 430 80 503 78 602 15 25 86 711 44 845.

90116 42 96 571 91 745 803 20 990 91159 272 85 375 412 21 55 29 558 643 851 997 92009 413 587 603 04 08 765 78 830 41 3 931 97 93252 324 502 49 601 20 48 721 884 93 94001 275 329 450 70 657 96 791 922 78 95062 273 496 948 96032 84 226 9 542 737 96 809 52 97289 386 411 25 50 1 554 629 73 712 881 997 98124 48 71 401 97 585 600 01 20 60 87 755 834 981 99049

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro

PORADNIK OŚWIATOWY

K. W. Gliwice. W zasadzie przysługuje Panu nadal roszczenie o zapłatę zahipotekowanej kwoty na nieruchomości w Warszawie. Zasadniczo też fakt, iż dom jest zniszczony, nie odgrywa tu roli. Chodzi tylko o to, czy grunt jest więcej wart, aniżeli hipoteki poprzedzające Pańską należność. Istotą hipoteki jest bowiem, że grunt odpowiada za dług oraz że hipoteka tylko wtedy ma wartość, o ile mieści się w wartości obciążonej nieruchomości.

Jak sprawa dokładnie wygląda w świetle obecnych stosunków prawnych przy nieruchomościach opuszczonych i poniemieckich w Czechosłowacji, nie jesteśmy dokładnie poinformowani. Specjalnych umów międzynarodowych między Czechosłowacją a Polską, regulujących ochronę interesów ludności jednego państwa w tych sprawach nie było dotąd. Radzimy zasięgnąć informacji w Czechosłowacji.

„Stała Czytelniczka", Katowice. Każdy Sąd Grodzki udziela na żądanie w dniach wyznaczonych przez kierownika Sądu porad prawnych.

A. Siemianowice. Należy zwrócić się w sprawie renty wypadkowej do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie. Śmiemy jednak wątpić, czy utrata pół palca uzasadnia rentę wypadkową.

„100" Sternalice. Stan faktyczny jaki Pan nam przedstawia, jest zagmatwany i trudno coś wobec tego Panu radzić. Najlepiej zwrócić się do najbliższego Sądu Grodzkiego

SIWE WŁOSY
ODZYSKUJĄ NATURALNY KOLOR PRZEZ ZASTOSOWANIE PŁYNU p. n.
ODSIWIACZ HENNINA
zatwierdz. przez Min. Zdrowia
Wyrób: **Labor. „Lanovit", Warszawa, Marszałkowska nr 72**
Sprzedaż w drogeriach i perfumeriach. (3346)

W 150 rocznicę urodzin Mickiewicza
Narodowe Wydanie dzieł Wieszcza

Warszawa (PAP). W związku ze zbliżającą się 150 rocznicą urodzin Adama Mickiewicza Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik" na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki, przystąpiła do realizacji narodowego wydania dzieł Wieszcza. Dzieło to będzie niewątpliwie godnym hołdem złożonym największemu naszemu poecie.

Wydanie Narodowe obejmuje całość dzieł Mickiewicza, zarówno jego twórzość poetycką jak i publicystyczną, ponadto wykłady i korespondencje.

Do komitetu redakcyjnego weszli: prof. Julian Krzyżanowski, Leonard Podhorski-Okołów, prof. Stanisław Pigoń, red. Leon Płoszewski, przedstawiciel Min. Kultury i Sztuki dyr. E. H. Michalski i przedstawiciel Zw. Zaw. Literatów Mieczysław Jastrun.

Całość Wydania Narodowego składać się będzie z 15 tomów. Pierwsza seria, tomy I—IV, obejmuje utwory poetyckie. Tom I zawiera poezje w opracowaniu Leona Płoszewskiego. Tom II — powieści poetyckie w opracowaniu Konrada Górskiego („Grażyna", „Konrad Wallenrod", „Giaur" i młodzieńcze próby poetyckie oraz przekłady z języków obcych), tom III — utwory dramatyczne, a więc przede wszystkim „Dziady" w opracowaniu Stanisława Pigonia, tom IV — „Pan Tadeusz" w opracowaniu Juliana Krzyżanowskiego.

Seria druga — tomy V, VII — obejmuje pisma prozą „Księgi Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego", artykuły, pisma historyczne itd.

Seria trzecia — tomy VIII, IX — będzie zawierała literaturę słowiańską: wykłady paryskie Mickiewicza oraz artykuły z Trybuny Ludów.

Czwarta seria — tomy XII, XV — obejmuje przemówienia Mickiewicza i listy.

Pierwsze 4 tomy, tj. całość I serii mają się ukazać w drugiej połowie listopada w nakładzie 100 tys. egzemplarzy. W celu nadania dziełu odpowiedniej szaty graficznej użyty będzie wysokogatunkowy papier bezdrzewny, sprowadzono też z zagranicy nowe czcionki o pięknym kroju.

Dzięki uzyskanym kredytom cena wydawnictwa skalkulowana została w taki sposób, aby mogło być ono dostępne dla każdego.

Słuchamy RADIA

CZWARTEK, 23 WRZEŚNIA

5.00 Sygnał i zapowiedź stacji. 5.30 Koncert z Czechosłowacji. 6.00 Sygnał czasu i pobudka. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Dziennik. 6.30 Muzyka. 6.50 Program. 7.00 Dziennik. 7.05 Przegląd prasy stołecznej. 7.12 Muzyka. 7.20 „Wiersze Leopolda Staffa". 7.30 Muzyka. 8.00 Odcinek powieści. 8.35 Muzyka. 8.55 Informacje ogólnopolskie. 9.00 Skrzynka PCK. 9.10 Program. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik. 12.09 Muzyka. 12.25 Utwory fortepianowe dawnej muzyki. 13.00 Muzyka polska. 13.45 Kompozytor Tygodnia. 14.30 Muzyka. 14.50 Kącik spółdzielczy. 15.00 Informacje Polski południowej. 15.15 Artykuł aktualny. 15.25 Komunikaty. 15.30 „Śpiewamy piosenki". 15.50 Muzyka. 16.00 Dziennik. 16.30 „Na swojską nutę". 17.00 Muzyka. 17.50 „Odbudowujemy Warszawę". 18.00 „Mówi Wyst. Ziem Odzyskanych. 18.05 „To warto przeczytać". 18.10 „Dla każdego coś miłego". 20.00 „Szermierze" — słuchowisko. 20.58 Komunikat metereologiczny. 21.00 Dziennik. 22.00 „Dawna muzyka". 22.45 Program. 22.50 Muzyka. 23.00 Dziennik. 23.10 Muzyka. 23.20 Program. 23.30 Hymn, koniec audycji.

Wybór prezesa
Zw. Plastyków w Cieszynie

Cieszyn. (m) Na ostatnim zebraniu Związku Artystów Plastyków, oddział w Cieszynie, wybrano jednogłośnie nowym prezesem Kazimierza Stopkowicza na miejsce zmarłego przed niedawnym czasem Henryka Nitry. Sekretarzem Związku pozostała Jurczyńska - Kozłowa. Postanowiono urządzić wystawę w roku bieżącym w listopadzie. Poza całym szeregiem aktualnych spraw, które omówiono szczegółowo Związek postanowił przystąpić do założenia Koła Miłośników Sztuki, a to celem zainteresowania jak najszerszych rzesz publiczności sprawami twórczości artystycznej.

Nowe wydawnictwa „Książki"

LENIN WŁODZIMIERZ ILJICZ — Karol Marks (Biblioteka Klasyków Marksizmu), wydanie III, str. 36 zł 45.—.

LEONTJEW A. — Przedmiot i metoda ekonomii politycznej (Biblioteka Ekonomiczna nr 1) str. 140, zł 140. — Przekład E. Wąsowicz. Autor daje gruntowną charakterystykę ekonomii politycznej jako nauki, jej metodycznych podstaw i jej przedmiotu. Teza, że ekonomia polityczna, jest najdobitniejszym sprawdzianem dialektyki materialistycznej oraz materializmu historycznego znajduje w wywodach autora całkowite uzasadnienie. Broszura niezbędna dla wszystkich, którzy studiując marksistowską ekonomię polityczną, powinni przede wszystkim poznać ogólne metodyczne i filozoficzne założenia tej teorii.

MOROZOW A. W. — Akumulacja kapitału a zubożenie proletariatu (Biblioteka Ekonomiczna nr 5), str. 104, zł 100. Tłumaczył Leon Schaff. Opracowanie jednego z podstawowych zagadnień marksistowskiej ekonomii politycznej, akumulacji kapitału oraz zagadnienia względnej i absolutnej pauperyzacji klasy robotniczej. Autor korzystając z nowych pomarksistowskich opracowań (Lenina i współczesnych ekonomistów Wargi i innych), daje aktualny materiał, potwierdzający w całej rozciągłości niewzruszone tezy Marksa.

POGONOWSKA ANNA — Węzły, poezje, str. 36, zł 120. — Okładka S. Bernacińskiego.

SPORT

Śląsk — Lublin
11:5 w boksie

Lublin. Występ pięściarzy śląskich w Lublinie zakończył się ich zdecydowanym zwycięstwem nad reprezentacją tego miasta w stosunku 11:5. Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco (pięściarze Śląska na pierwszym miejscu):

Waga musza: Górawski przegrał na punkty z Kołodeńskim; waga kogucia: Grzywocz zwyciężył na punkty Barana; w. piórkowa: Bazarnik pokonał na punkty Borowskiego; w lekka: Kula uzyskał wynik remisowy w walce z Łozińskim; w. półśrednia: Bibrzycki pokonał na punkty Siemona II; w. średnia: Kaszuba przegrał na punkty do Kubickiego; w. półciężka: Urbaniak w pierwszej rundzie zwyciężył przez k .o. Maćkowiaka; w. ciężka: Paterok zwyciężył w pierwszej rundzie przez k. o. Gołębiewskiego.

Drobiazgi sportowe

● GZKS Zgoda Bielszowice stworzyła sekcję bokserską, liczącą 16 bokserów, którzy trenują pod okiem starego zawodnika KULAWIKA. W ub. tygodniu wybudowano przy wydatnej pomocy wszystkich członków ring. Sekcja będzie zgłoszona do OZB w ciągu tego tygodnia.

● Mniejwięcej dwa miesiące temu powstała nowa sekcja gimnastyczna, tym razem przy ZBKS Lechia Mysłowice. Członkowie tej sekcji po raz pierwszy wystąpili na Igrzyskach ZZ w Warszawie. W sekcji znajdują się starzy przedwojenni gimnastycy PRZYGODA i DRZYMAŁA, pod okiem których trenuje młodzież.

Murcki, Mysłowice, Kresy i Brynica
prowadzą w mistrzostwach B klasy

KATOWICE. Mistrzostwa piłkarskie B klasy, po czwartej niedzieli rozgrywek, spowodowały szereg przesunięć w tabelach poszczególnych grup. I tutaj jesteśmy co niedziela świadkami zaciętej rywalizacji, przy czym mecze te gromadzą każdorazowo na boiskach tysiące zwolenników piłki nożnej.

W pierwszej grupie zmienił się leader tabeli. KS Tychy, po przegranym meczu z TS Murcki, oddał temu ostatniemu prowadzenie, automatycznie zaś remisowy wynik Podlesianki z AKS Mikołów pozwolił Podlesiance wyprzedzić Tychy i zająć drugie miejsce w tabeli. Na dalszych pozycjach nastąpiły również zmiany, które jednak, podobnie jak na czole tabeli, nie są jeszcze decydujące.

KS Murcki	4	6	13:5
KS Podlesianka	4	5	11:6
KS Tychy	4	5	7:5
ZWM Łaziska Górne	4	4	8:6
Orzeł Wełnowiec	3	4	10:9
ZZK Piotrowice	3	4	7:9
AKS Mikołów	4	3	4:7
Elektro Łaziska G.	4	3	3:9
Pocztowy Katowice	2	2	5:5
TUR Orzesze	4	0	5:12

W grupie drugiej Mysłowice utrzymały prowadzenie, na dalszą jednak pozycję spadł Ruch Krasowy po przegranym meczu z Lignozą.

Kopalna Mysłowice	4	8	11:3
Wisła Brzezinka	4	6	14:8
Katowiczanka	3	5	10:5
Siła Giszowiec	4	4	16:9
Ruch Krasowy	3	4	7:5
KS Chełm	3	3	5:5
Ferrum Katowice	4	3	6:7
Lignoza Stary Bieruń	4	3	9:12
Unia Kosztowy	3	0	2:9
Ormowiec Szopien.	4	[illegible]	3:20

W trzeciej grupie sytuacja w górze tabeli nie uległa zmianie. Tak Kresy, jak Zgoda i Sęp utrzymały się na pierwszych trzech miejscach.

Kresy Chorzów	4	7	15:7
Zgoda Bielszowice	4	6	15:11
Sęp Godula	3	5	8:5
Baildon Ib	4	3	14:13
Urania Kochłowice	4	3	6:8
Napęd Katowice	3	2	7:6
Naprzód Lipiny Ib	3	2	11:14
Wawel Wirek	3	2	5:9
Śląsk Kończyce	4	2	6:14

W grupie czwartej Brynica Kamień utrzymała prowadzenie, natomiast Kop. Siemianowice ustąpić musiała miejsca HKS Łagiewnikom. Orzeł Brzeziny, dzięki wysokiemu zwycięstwu nad Odrą Miasteczko, zdołał opuścić ostatnie miejsce w tabeli, spychając na nie pokonaną Odrę.

Brynica Kamień	4	7	8:4
HKS Łagiewniki	4	6	9:5
Olów Strzybnica	4	5	9:4
Orzeł Nakło	4	5	6:4
Kop. Siemianowice	4	5	8:7
Zgoda Repty	4	3	5:6
Orkan W. Dąbrówka	4	3	5:7
Orzeł Brzeziny	4	2	10:12
Papiernia Kalety	4	2	3:8
Odra Miasteczko	4	2	5:14

Bokserska ósemka Śląska bawiła ostatnio w Warszawie i Lublinie, gdzie rozegrała towarzyskie spotkania z reprezentacjami tych miast. Obydwa mecze Ślązacy rozstrzygnęli zdecydowanie na swoją korzyść, wygrywając z Warszawą 12:4 i z Lublinem 11:5. Na zdjęciu reprezentanci Śląska na chwilę przed meczem z Warszawą. Stoją od lewej: Górawski, Grzywocz, Bazarnik, Bibrzycki, Sznajder, Kaszuba, Urbaniak, Paterok i sekundant Wieczorek

Foto SAP

Pod włos...
Reformacja

Co jakiś czas pojawiają się na łamach prasy głosy, domagające się reformy ortografii. Głosy te, uzasadnione czy nie, mają jednak jeden niebezpieczny, jak to się dzisiaj przywykło mówić, aspekt. Mianowicie wywołują wśród niezadowolonych z obecnego stanu sprawy ortograficznej obywateli, samorzutny pęd do reform, który to pęd objawia się m. in. w propagowaniu owych reformistycznych objawów w postaci afiszów, druków, ogłoszeń itp.

Do zanotowania mamy tutaj na przykład, jako specjalnie ciekawy, tego rodzaju objaw reformistyczny typu afiszowego:

„Wielka Zabawa Łaneczna
Oras Zbufełem Orkisłra
Doborowa i Denła.
O. S. P. w Wsi Małe Grabowno.
Poczonłek Ogodzinie 16".

Jak widzimy reforma ortograficzna jest tutaj dość znaczna. Zwrócić zwłaszcza należało by uwagę na oryginalny pomysł zastąpienia litery „t" literą „ł". Trudno jednak przewidzieć, czy taka zamiana znajdzie wielu naśladowców. Specjalnie zaś jeśli chodzi o wyraz „Orkisłra".

A teraz inny przykład objawu reformistycznego. Ogłoszenie, wiszące w Mikulczycach przy przystanku tramwajowym obok restauracji „Pod Gwiazdą":

„10 Mularzej
5 Chłopcow (do szkrabania sciań i sufitow)
1 Panięka (pisanie na maszynie i Kasy)
Przyjmie od zaraz. Zgłosz. od 18—19 godz w podwożu".

W tym wypadku bardzo pomysłowy jest zwrot „Mularzej" oraz naturalnie przecudna wprost „Panięka". Doprawdy „Paniękę" należało by wprowadzić w życie. „P a n i ę k a" brzmi jakoś tak dźwięczniej i eteryczniej, aniżeli „panienka". Po prostu bardziej poetycznie.

W każdym razie wszyscy lingwiści powinni się nad tą sprawą dobrze zastanowić.

Niejaki X.

Karol Čapek — tłum. J. Bełakowska
Walka z Salamandrami

20)

— Jesteście strasznie kochani! — oświadczył trzęsący się głosik a białe ręce znów wyciągnęły się ku rozkołysanym cieniom.

— Chodźże mi pomóż, Li — nalegał Abe dość surowo, spychając czółno na wodę.

— Żegnajcie, moi najmilsi!...

Było słychać, jak owe cienie pluskają już w wodzie.

— Abe, zmiłuj się prędzej! — syknęła maleńka Li biegnąc po wodzie do łódki. — Już znowu są blisko.

Mr. Abe robił rozpaczliwe wysiłki, by zepchnąć czółno na wodę. No tak, a teraz jeszcze weszła doń panna Li i kiwała rączką, przesyłając pozdrowienia.

— Abe, przejdź na drugą stronę, zasłaniasz mię...

— Najf. Ts. ts, ts... A-be.

— Najf, ts, ts, najf!...

— Ts, ts, ts...

— Najf.

Wreszcie czółno zakołysało się na falach. Mr. Abe wskoczył doń i zabrał się z całej siły do wioseł. W pewnej chwili wiosło uderzyło w jakieś miękkie ciało.

Maleńka Li westchnęła głęboko.

— Uważam, że to był ogromny sukces! — skonstatowała panna Li. — A te perły, Abe! Jak sądzisz, ile są warte?

VII.

Jacht na lagunie. — Ciąg dalszy.

Tego wieczoru na jachcie Gloria Pickford nie było żadnych sporów osobistych. Toczyły się tylko dysputy naukowe. Fred (lojalnie popierany przez Abego) uważał, że to na pewno były jakieś płazy, natomiast kapitan twierdził, że to mogły być tylko ssaki. „W morzu przecież nie ma żadnych płazów" — twierdził kapitan z uporem. Ale młodzi panowie z uniwersytetu nie chcieli się z nim zgodzić. Zresztą płazy czy jaszczury to znacznie większa sensacja.

Maleńka Li była najgłębiej przekonana i całkowicie zadowolona z faktu, że to były Trytony, że były wprost rozkoszne, a że w ogóle to był taki sukces. Li (w piżamie w niebieskie paski, która tak się podobała Abemu) śniła z roziskrzonymi oczyma o perłach i morskich bogach...

Natomiast Judy była przeświadczona, że wszystko to jest bujda i humbug, że Li i Abe całą tę historię wymyślili. Mrugała więc znacząco na Freda, by już dał temu spokój.

Abe ze swej strony sądził, że Li powinna chociaż wspomnieć o tym, jak to on, Abe, bez cienia lęku ruszył pomiędzy jaszczury po płaszcz kąpielowy. Dlatego też to trzykroć wracał do tego, jak to im wspaniale Li stawiała czoło, podczas gdy on, Abe, spychał czółno na wodę. Powrócił do tej sprawy już po raz czwarty, ale Fred ani kapitan nie słuchali go nawet, zajęci sprzeczką o płazy, żaby i ssaki. (Jakby to było takie ważne, co to w ogóle było — myślał Abe).

Ostatecznie Judy zaczęła ziewać i oświadczyła, że idzie spać, spojrzała przy tym znacząco na Freda. A tymczasem Fred właśnie sobie przypomniał, że przed potopem świata żyły jakieś takie odwieczne, zabawne jaszczury, które się tak jakoś diabelnie nazywały: diplosaury, bigosaury czy coś podobnego. I to właśnie one chodziły na tylnych łapach. Fred sam je widział na jakiejś komicznej przyrodniczej ilustracji.

— W takiej grubej księdze, proszę pana ... Olbrzymia księga. Gdyby tak pan ją sobie obejrzał ...

— Abe — odezwała się naraz maleńka Li. — Mam b a j e c z n y pomysł na film.

— No, jaki?

— Coś niebywałego i nowego. Wiesz, powiedzmy, że nasz jacht rozbiłby się i tylko ja uratowałabym się na tej wyspie. I żyłabym na niej jak Robinsonka.

— A cóż by tam pani robiła? —wtrącił kapitan sceptycznie.

Kąpałabym się, no i wogóle — oświadczyła maleńka zupełnie naturalnie. — No i oczywiście te morskie Trytony zakochałyby się we mnie, znosiłyby mi stale perły. Zupełnie tak, jak w rzeczywistości, wiesz? To mógłby być film przyrodniczy lub naukowy. Jak myślisz? Coś w tym rodzaju, jak Trader Horn.

— Li ma rację — zadecydował nagle Fred. — Musimy jutro wieczorem te jaszczury sfilmować.

— To znaczy: te ssaki — poprawił kapitan.

— To znaczy — przecięła dyskusję Li — mnie, stojącą wśród tych morskich Trytonów. Wezmę ten b i a ł y kostium kąpielowy. Tylko Greta będzie mnie musiała jutro porządnie uczesać. Dziś wyglądam poprostu strrrasznie.

— A kto będzie filmował?

— Abe. Przynajmniej przyda się na coś. A Judy będzie czymś świecić, gdyby już było ciemno.

— A Fred co?

— Fred będzie miał wieniec na głowie i łuk. Gdyby mnie te Trytony chciały porwać, będzie musiał je pozabijać, prawda?

— O, dziękuję bardzo — pokazał zęby w uśmiechu Fred. — To już ja wolę swój rewolwer. Uważam, że kapitana także musimy z sobą zabrać.

Kapitan bojowo zjeżył wąsy.

— Niech pan się o mnie nie kłopocze. Już ja zrobię, co do mnie należy.

— A co?

— Wezmę trzech ludzi z załogi, panie. I to dobrze uzbrojonych.

Maleńka Li przeraziła się rozkosznie.

— Pan myśli, że to jest aż t a k niebezpiecznie, kapitanie?

— Nic nie myślę, dziecino — mruknął kapitan. — Ale ja mam swoje rozkazy od Mr. Jesse Loeba, przynajmniej o ile chodzi o pana Abe.

Mężczyźni zaczęli namiętnie przygotowywać techniczne szczegóły imprezy. Abe mrugnął na maleńką, że już czas by szła spać czy coś podobnego. Poszła posłusznie.

— Wiesz, Abe — powiedziała doń w swojej kabinie — ja myślę, że to będzie fantastyczny film!

*

Cały więc dzień panna Li intensywnie skupiała się; z tej też racji nieszczęsna pokojówka Greta miała pełne ręce roboty. To kąpiele z odpowiednich soli i esencji, to mycie włosów szamponem, dalej masaże, manicure, pedicure, ondulacja i czesanie, prasowanie, przymierzanie sukien, szycie, maquillage ... i cały szereg innych jeszcze przygotowań.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach **120 złotych** — z przesyłką pocztową **135 złotych** — z odnoszeniem do domu **170 złotych. — PKO Katowice III-4950.**
Dział Ogłoszeń: Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 03. — **PKO Katowice III-4830.**

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. centrali Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" 309-73, wewnętrzny: sekretariat 001, kronika 003, telefon nocny 005, wyd. „Wieczór" 006, dział sportowy 007, naczelny redaktor 311-84. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11—12 codziennie. — Administracja Wydawnictw: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. wewnętrzny: kierownik 009, dział prenumeraty 008. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Wydawca: „CZYTELNIK", Katowice, ul. 3 Maja 13. Druk: Drukarnia Nr 9, Sp. „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 08.